KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Oplata pocz. uiszczona ryczałtem. ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 12 KWIETNIA 1931 R. Nr. 84.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Zdecydowana zniżka pensyj urzędniczych

o 15 proc. od 1-go maja.

WARSZAWA. 11-4. (Tel. wl.) Prezydjum Rady ministrów ogłosiło popołudniu komunikat następujący:

Według zestawień obrotów kasowych rok budżetowy 1930-31 został zamknięty ogólną kwotą dochodu 2 miljardów 748 milj. zł., wydatków 2 miljardów 801 miljonów zł. Deficyt budżetowy z 1930-31 wynosi 53 milj. zł. Deficyt ten został pokryty z nadwyżki budżetowej, osiągniętej w latach ubiegłych. Ze względu na to, że w okresie najbliższym wzrost dochodów nie jest przewidziany, dalsze zaś wyczerpanie zapasów ze skarbu państwa mogłoby zagrozić równowadze budżetowej, Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia rb. na wniosek ministra skarbu skorzystała z uprawnienia art. 4 ustawy skarbowej na rok 1931-32 i cofnęła aż do odwołania 15 proc. dodatek do uposażeń zasadniczych, pobieranych przez wszystkich funkcjonarjuszów państwowych i osoby, korzystające z zaopatrzeń.

Oszczędność miesięczna skarbu państwa z tego tytułu wyniesie 11 milj. 800 tys. zł. Ponadto oszczędność, osiągnięta przez cofnięcie 15 proc. dodatku w przedsiębiorstwach i monopolach, pozwoli na urealnienie budżetów tych przedsiębiorstw, oraz na podniesienie ich wpływów do skarbu państwa.

Spadek wpływów skarbowych, będący wynikiem zniżenia rentowności warsztatów wytwórczych, w szczególności zaś wytwórczości rolnej wraz ze wzrostem na skutek ogólnego kryzysu wysokości świadczeń państwowych na rzecz bezrobotnych, stworzył konieczność przystosowania płac funkcjonarjuszów państwowych do ogólnego pogorszenia warunków gospodarczych, tembardziej, że wciągu ostatnich dwóch lat wynikający ze spadku cen spadek opłacalności warsztatów wytwórczości stawiał w porównaniu z innymi w położeniu względnie korzystniejszem pracowników, posiadających stałe zatrudnienie i stałą wysokość płac.

Uważając, iż sprawna i sumienna praca funkcjonarjuszów państwowych powinna być dobrze wynagradzana, Rząd nie uciekłby się do mechanicznej redukcji płac, gdyby nie to, iż wzgląd na konieczność utrzymania zdrowych podstaw gospodarczych narodowych i państwowych musi być stawiany wyżej, niż zrozumiała troska Rządu o dobrobyt funkcjonarjuszów państwowych.

Uchwała Rady ministrów wstrzymuje wypłacanie odrazu całego 15 proc. dodatku już od 1 maja rb. Zniżka ta dotyczy wszystkich funkcjonarjuszów państwowych, a więc administracji, wojska, kolei, poczt, przedsiębiorstw państwowych, emerytów itd.

ODPOWIEDŹ PROF. WŁ. GRABSKIEGO

NA ANKIETĘ SEJMOWEJ KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

WARSZAWA, 11.4. (Tel.wł.). Na ankietę, rozpisaną przez sejmową komisję konstytucyjną pierwszy wypowiedział się prof. Wł. Grabski.

1) Prof. Grabski jest przeciwny wyborowi Prezydenta przez połączony Sejm i Senat, jak również przeciw plebiscytowi. Za najwłaściwszy sposób wyboru Prezydenta uważa Zgromadzenie Narodowe, złożone z zebranych specjalnie do tego celu elektów, oraz wirylistów, jak to: rektorów wyższych zakładów naukowych, głów duchowieństwa wszystkich wyznań, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

2) To samo Zgromadzenie Narodowe mogłoby wybrać zastępcę Prezydenta, nie mającego żadnej politycznej roli, lecz mogącego stale wyręczać Prezydenta.

3) Prezydent powinien mieć prawo samodzielnego wybierania premjera bez wpływu parlamentu i bez kontrasygnaty. Premjer byłby bezpośrednio i stale odpowiedzialny przed Prezydentem, natomiast ministrowie mianowani przez Prezydenta na wniosek premjera, nie powinni się bezpośrednio stykać z głową państwa. Przewodniczenie Prezydenta na Radzie ministrów nie jest pożądane.

4) Prezydent powinien być upoważniony w prawo wydawania dekretów z mocą ustaw w wypadku, przewidzianym Konstytucją, oraz prawo veta decydującego.

5) Senat powinien się składać z reprezentacji organizacyj publicznych, a więc: samorządów terytorjalnych, gospodarczych, związków pracowniczych, senatów akademickich i t. p. Obok zwykłych artybucyj drugiej izby ustawodawczej powinna ona posiadać możność zwracania się do Prezydenta o skorzystanie z prawa dekretowania i veta. Od Prezydenta zależeć będzie, czy w każdym poszczególnym wypadku z takiego prawa zechce skorzystać. Ponadto w okolicznościach nadzwyczajnych Prezydent korzystałby z prawa dekretowania i veta nawet bez inicjatywy Senatu.

6) Sejm zatrzyma prawodawczą inicjatywę własną, lub Rządu, kontrolę nad Rządem, prawo wyrażania mu w całości, lub poszczególnym ministrom votum nieufności. Sejm ustosunkowałby się pozytywnie, lub negatywnie do Rządu tylko raz na rok z okazji przedkładania przez niego parlamentowi sprawozdania ze swej działalności za rok ubiegły, nigdy zaś przy rozpatrywaniu budżetu.

7) Przy rozpatrywaniu budżetu Sejm i Senat mają mieć konstytucyjnie zakazane podnoszenie pozycji wydatków.

Walka o niepodległość Madery

Niepewna sytuacja Portugalji.

LONDYN, 11.4. — Liczne wiadomości potwierdzają niepewną dotychczas wiadomość, iż rewolucja w Portugalji przerzuciła się na wyspy Azorskie. Cały garnizon portugalski na Azorach wystąpił przeciwko rządowi. Opanowanie sytuacji na Azorach jest bardzo trudne, gdyż powstańcy posiadają duże zapasy amunicji i środków żywnościowych.

Dzienniki angielskie ogłaszają oświadczenie pewnego angielskiego masona, który przebywał niedawno na Maderze z okazji otwarcia loży masońskiej. Oświadczył, iż celem ruchu rewolucyjnego na Maderze jest zdobycie niepodległości wyspy.

Dyktator wojskowy, który stanął na czele rewolucji, wydał manifest, w którym stwierdza, że całkowita autonomja Madery jest jedynym rozwiązaniem trudności, które przeżywa ludność.

Konsul angielski w Funchalu wezwał turystów angielskich do opuszczenia wyspy, ponieważ liczy się z możliwością, iż okręty nie będą mogły w przyszłości zawijać na Maderę i żaden okręt nie będzie mógł odejść z portu.

Życie gospodarcze wyspy zamarło. Ludność zakupuje masowo zapasy żywności i wycofuje wkłady z banków. Rewolucjoniści przerwali łączność telefoniczną i wprowadzili surową cenzurę. Powstańcy wysyłają posterunki na okręty, przybywające na wyspę, i nałożyli sekwestr na samochody i statki motorowe. Plan przewrotu wypracowany został przez doświadczonych rewolucjonistów ze wszystkimi szczegółami.

Jeżeli wojska rządowe będą usiłowały zgnieść powstanie, liczyć się należy z krwawemi walkami, ponieważ powstańcy nie oddadzą władzy.

Wszyscy urzędnicy i oficerowie, sprzyjający rządowi, zostali aresztowani. Sytuacja w Portugalji jest bardzo krytyczna. Władze internowały w szpitalu lizbońskim gen. Nortona Matosa, który uchodzi za kandydata na stanowisko przyszłego prezydenta republiki z ramienia rewolucji.

Radjostacje rządowe przejęły radjotelegramy, wysyłane przez powstańców na Maderze do b. prezydenta Machado, który sprzyja rewolucji i zamieszkuje w kraju. Jeden z dzienników lizbońskich stwierdza, iż emigranci polityczni z Portugalji, zamieszkujący Hiszpanję i Francję, pozostają w nieprzerwanym kontakcie z rewolucją.

LOTNICY POLSCY

W DRODZE POWROTNEJ Z AFRYKI.

CASABLANCA, 11.4. — Po przybyciu lotników kpt. Skarżyńskiego i por. inż. Markiewicza do Casablanca, przybyły tu wcześniej znany konstruktor polski inż. Rogalski przystąpił do szczegółowych oględzin motoru i całego samolotu „Ł 2", lotników bowiem czeka jeszcze przelot przez morze Śródziemne.

Oficerowie nasi ominą prawdopodobnie Tanger i polecą wprost do Perpignan na południu Francji, a następnie przez Paryż, Medjolan i Wiedeń do Warszawy.

Być może, że trasa ta ulegnie zmianie i z Medjolanu lotnicy udadzą się do Polski przez Bałkany, a więc przez Jugosławję, Bułgarję i Rumunję.

Jeszcze w tym miesiącu

MA BYĆ ZWOŁANY SEJM.

WARSZAWA, 11-4 (Tel. wł.) Z powodu spodziewanego zakończenia rokowań o pożyczkę kolejową marsz. Świtalski wyraził się, iż należy się liczyć z możliwością zwołania sesji w końcu bieżącego miesiąca.

Marsz. Świtalski przypuszcza, że sesja byłaby zwołana tylko dla tej jednej sprawy.

Wiadomo jednak, że Min. spraw wewnętrznych pospiesznie kończy projekt t. zw. małej ustawy samorządowej, która również weszłaby pod obrady sesji nadzwyczajnej.

Przemysłowcy polscy

JADĄ DO MOSKWY.

WARSZAWA, 11-4. Informacyjna wycieczka przemysłowców polskich, udająca się pod przewodnictwem prezesa „Lewiatana" dyr. Wierzbickiego do Moskwy na doroczne walne posiedzenie „Sowpoltorgu" opuszcza Warszawę 13 b. m.

W skład wycieczki wchodzą pp.: Brygiewicz Edward, Kozerski Michał, Leśniewski Wł., Śliwiński Telesfor, inż. Mieszczanowski Aleks., dyr. Piotrowski Jan, Szemiert Artur, Tenenbaum Henryk, Weinschenk Teodor, Zalewski Andrzej oraz sekretarka delegacji p. Z. Sokołowska.

Po pobycie w Moskwie delegacja uda się na zwiedzenie ośrodków przemysłowych.

Dalszy ciąg sprawy Polańskiego

Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

WARSZAWA, 11-4. W tajemniczym zamachu Jana Polańskiego, który według opinji ekspertów nie wygląda już tak nieudolnie, jakby się ze słów oskarżonego wydawało, **jest pewna kwestja bardzo ważna**, na którą dotąd jednak ani sąd ani prokurator w widoczny sposób uwagi nie zwrócili.

To odpowiedź na pytanie, w jaki sposób Polański dostał się na dach domu nr. 17 przy ul. Poznańskiej — jak to on powiada — wraz ze swoim ciężkim bagażem, długą stalową butlą o wadze 15 kg., zwojami drutu, skrzynką zawierającą zegar do maszyny piekielnej i innemi przyrządami? **Jakim cudem wszedł na dach, majstrował tam przez czas dłuższy koło komina i przez nikogo z lokatorów domu nie został zauważony?**

To doprawdy już zakrawa na czarną magję. Czy znajdzie się w Warszawie dom, niekoniecznie w bezpośrednim pobliżu gmachu jakiegoś poselstwa, a pozbawiony pieczy dozorcy dom o wyludnionych schodach i lokatorach, pozbawionych zdolności obserwacyjnych, iżby mogło się zdarzyć, że objuczony kręcił się po czterech piętrach, **nie zauważony przez nikogo, wdrapał się na strych, wyłamał skoble od niezamkniętego dymnika i mógł bezpiecznie uprawiać harce na dachu.**

I gdybyż to Polański, napiętnowany przez naturę twarzą, niewróżącą nic dobrego, tylko jeden raz zdołał prześlizgnąć się przez bramę i dać nura do sieni, wiodącej na dach. **Ale ten sam Polański kręci się po posesji nr. 17 na ul. Poznańskiej wielokrotnie.** Jeszcze w r. 1927 zawitał tam, później w 1929, a wreszcie w 1930 r. składa wizyty w wielki piątek i w sobotę. **Wchodzi przez bramę objuczony, z bijącem sercem i duszą na ramieniu, a wychodzi — swobodnie.** On to tak przedstawia.

Dozorca domu absolutnie się nie trudzi, aby na nieproszonego gościa rzucić okiem, a potem, o ironjo, **ten sam dozorca otrzymuje w nagrodę 50 dolarów za czujność i dobre stróżowanie. I od kogo?** od poselstwa sowieckiego. To już przekracza miarę wszystkiego, co można sobie wyobrazić.

Wprawdzie Polański dowodzi, że zakładał maszynę piekielną na dachu 5-go piętra — o zmroku. Ale o tem może długo mówić, nie wszyscy są tak naiwni, jak to się jemu wydaje. Podkreślić należy, że nikt z lokatorów, przesłuchiwanych na rozprawie ani słówkiem nie wspomniał, aby **kiedykolwiek widział Polańskiego, kręcącego się po podwórzu domu.**

Pozostaje inna ewentualność.

A może Polański na dach domu nr. 17 dostał się z innej posesji? Może wtedy nie musiałby nieborak uginać się pod ciężarem stalowej butli wagi 15 kg.?

Zbyt głośno mówi się o wielkiem zainteresowaniu w kołach sowieckich tym procesem. Ten hałas w prasie sowieckiej, dowodzący wielkiego zdenerwowania, nota werbana, zaprzeczająca, by Polański kiedykolwiek pracował w poselstwie wiedeńskiem, obecność na rozprawie przedstawicieli poselstwa sowieckiego w Warszawie — **wszystko to daje dużo do myślenia.**

Sowiety z hucznkiem wypierają się Polańskiego, ale czy czasem nie wygląda to na farsę w stylu niejednokrotnie używanej zasady wołania: **„Łapaj złodzieja!"**, aby tem łatwiej umknąć. **Któż wytłumaczy, jakim sposobem Polański, wydalony raz z granic Polski, bezpiecznie czeka w Bolszewji nowej okazji i dostaje się po kilkunastu dniach do nas powtórnie.** A jego eskapady frontowe, oddawanie się do niewoli razem z baterją, powrót do Austrji i wyjazd do Moskwy, czy nic nie mówią?

Z opowiadań Polańskiego wiemy, że był gorliwym komunistą. Z listu do premjera Jugosławji wynika, że **jest on ponadto łajdakiem i kanalją, więc czy nie zdolny jest na prowokatora bolszewickiego?** Wtedy nie musiałby przekradać się po schodach domu nr. 17, dostałby się na dach w łatwiejszy sposób. Zatem bajeczka z domem nr. 17 jest dobrze obmyślanem kłamstwem, ukrywającem niewygodną prawdę.

Nakoniec nasuwa się pytanie, czy nie zbyt pochopnem było umieszczenie w akcie oskarżenia zdania, że **Polański działał sam, bez jakichkolwiek wspólników.**

Dzisiejsze, ostatnie już posiedzenie sądowe poświęcone było przesłuchaniu ostatnich świadków w liczbie 8. Są to świadkowie odwodowi, powołani przez obronę. Zeznają oni o sylwetce ideowej Polańskiego. Z zeznań tych sylwetka Polańskiego zarysowuje się mgławicowo, niewyraźnie. Na końcu **przesłuchana została żona Polańskiego**, niepozorna kobiecina, zwracająca powszechną uwagę swym małomieszczańskim ubiorem. Trzyma na ręku czteroletnie dziecko.

Po odczytaniu szeregu dokumentów, dotyczących sprawy Polańskiego, sąd odroczył sprawę do poniedziałku.

HITLER W RZĄDZIE RZESZY.

POSREDNICTWO TREVIRANUSA.

BERLIN, 11-4. Jak wskazują rozmaite oznaki, rozwój sytuacji wewnętrzno-politycznej w Niemczech idzie w kierunku przekształcenia się ruchu narodowo - socjalistycznego w partję, zdolną do legalnej współpracy parlamentarnej, a co za tem idzie, do udziału w rządach.

Z sensacyjnych rewelacyj b. współpracownika Hitlera, a obecnie zbuntowanego naczelnego dowódcy oddziałów szturmowych grupy Wschód Stennesa, wynika, że poseł do Reichstagu Göhring z upoważnienia centrali partji narodowo-socjalistycznej prowadził rokowania o rozszerzenie koalicji rządowej przez wejście do niej narodowych socjalistów.

Rokowania te prowadził Brünning, a z otoczenia prezydenta Rzeszy syn jego płk. Hindenburg i sekretarz stanu Meissner. **Rolę pośrednika odgrywa Treviranus.**

Z ramienia partji centrowej uczestniczył w pertraktacjach Muckermann. Udział tego ostatniego w rokowaniach z Hitlerem, uderzający jest tembardziej, że niedawno biskupi katoliccy w Niemczech w liście pasterskim ostro potępili narodowy socjalizm.

W rokowaniach berlińskich osiągnięto porozumienie, w myśl którego Hitler zobowiązał się do rozwiązania oddziałów szturmowych i wyeliminowania z nich elementów skrajnych. Stennes stwierdza, że Hitler przedłożył Hindenburgowi dokładny program przekształcenia stronnictwa, dalej zobowiązał się wrócić do Reichstagu i zrezygnować z teki ministra spraw wewnętrznych i Reichswehry, a zadowolić się jedynie teką ministra sprawiedliwości.

Hindenburg miał oświadczyć, że zaaprobuje koalicję z udziałem „narodowej prawicy", gdyż w ten sposób Niemcy będą **wzmocnione nazewnątrz i wewnątrz.**

Należy się więc spodziewać, że Hitler wejdzie do koalicji najpóźniej w jesieni, tembardziej, że przyjął on również warunek centrum, domagającego się zaniechania propagandy antykatolickiej, uprawianej przez protestancki odłam partji.

Z ostatniego posiedzenia

RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 11-4. (Tel. wł.) W piątek posiedzenie Rady ministrów rozpoczęło się sprawozdaniem min. Zaleskiego z sytuacji międzynarodowej, wytworzonej przez anschluss niemiecko - austrjacki, z rozmów jakie min. Zaleski prowadził w Paryżu, oraz w ostatnich dniach w Warszawie z ambasadorami Francji i Anglji.

Następnie wiceminister Koc zdawał sprawozdanie z przebiegu rokowań paryskich o pożyczkę kolejową.

Zamieszanie w Hiszpanji

KTO PRZECIW KOMU?

PARYŻ, 11-4. Wielki popłoch wśród mieszkańców Barcelony wywołało wczoraj obsadzenie przez silne posterunki wojska i policji wszystkich ważniejszych ulic i placów oraz gmachów publicznych.

Popłoch jest tem większy, że nikt nie zna celu tych zarządzeń. Niewiadomo czy skierowane są one przeciw rewolucjonistom, czy też przeciw prawicowym organizacjom faszystowskim, które onegdaj wysunęły hasło marszu faszystowskiego na Madryt.

Protestacyjne zebranie

PRZECIW „ANSCHLUSSOWI".

PARYŻ, 11-4. Federacja republikańska, której przewodniczącym jest deputowany Louis Marin, zwołuje na 13 bm w Paryżu wielkie zgromadzenie na znak protestu przeciwko anschlussowi. Odezwa, która wzywa do licznego udziału w tem zgromadzeniu, stwierdza m. in.: Niemcy stają się z każdym dniem silniejsze. Anschluss jest w rzeczywistości rzeczą dokonaną. Czy Francja ma zgodzić się na politykę, która pod płaszczykiem haseł pokojowych prowadzi do wojny?

Kto wygrał na loterji?

I-sze CIĄGNIENIE.

10.000 zł. — Nr. 123075.
5.000 zł. — N-ry: 24395 169141.
3.000 zł. — Nr. 183024.
2.000 zł. — N-ry: 22698 70914 90369 125011 157692 164285 177511 182246 200622 205005.
1.000 zł. — N-ry: 19218 20033 25086 29588 43550 60048 61103 64449 104687 151378 159870 161254 167937 168245 168754 184492 196305 199212 204944.

II-gie CIĄGNIENIE.

Premje po 1.850 zł.:
Nr. 51445 + 250 zł.
Nr. 90367 + 250 zł.
Nr. 97141 + 300 zł.
Nr. 129407 + 250 zł.
Nr. 150207 + 250 zł.
5.000 zł. — N-ry: 129707 195759.
3.000 zł. — N-ry: 24812 127026.
2.000 zł. — N-ry: 2298 57037 145278 144623 148552 206595.
1.000 zł. — N-ry: 16646 35469 51523 58726 68474 84605 117899 192914 203252.

O USTROJU SAMORZĄDU MIEJSKIEGO.

KWALIFIKACJE CZŁONKÓW ZARZĄDU MIASTA.

Natomiast znacznie większą wagę przywiązuję do kwalifikacyj, jakie powinny posiadać osoby, kierujące gospodarką miejską.

Zagadnienie kwalifikacji było poruszone na posiedzeniu zarządu Związku miast polskich, nie znalazło jednak większości. Zagadnienia tego nie poruszają również lansowane w prasie rządowej lakoniczne komunikaty.

A jednak uważam, że jeżeli chce się sięgnąć do sedna gospodarki samorządowej, to trzeba właśnie rozstrzygnąć zagadnienie, czy może być nadal tolerowane, że gospodarka miasta wpada często całkiem przypadkowo w ręce ludzi, skądinąd porządnych, uczciwych, pracowitych nawet i wykształconych, ale niestety nie przygotowanych do kierowania tak skomplikowanym aparatem, jakim jest samorząd.

Trzeba sobie uprzytomnić, że samorząd to splot zagadnień prawnych, technicznych, zdrowotnych, oświatowych, opieki społecznej, gospodarki finansowej — to stosunek z ludnością — wyczuwanie jej potrzeb i ochrona jej interesów, samorząd — to stosunek z różnorodnemi władzami państwowemi — a więc obrona interesu samorządu miejskiego i dostosowanie tego interesu do interesu państwa.

Do administrowania samorządu potrzeba trzech czynników: daru, wykształcenia i doświadczenia. Kwestję daru może zdecydować Rada miejska, biorąc za podstawę zarówno zdolności jak i zaufanie. Sprawy wykształcenia i doświadczenia powinny być zastrzeżone ustawowo, jako czynniki konieczne, przyczem należy traktować oba te zagadnienia uzupełniająco. O ile z jednej strony człowiek posiadający nawet wyższe wykształcenie, ale bez doświadczenia samorządowego, nie powinien zajmować stanowiska kierowniczego, to z drugiej strony posiadamy liczny zastęp zdolnych i doświadczonych działaczy samorządowych, którzy nie posiadają nawet średniego wykształcenia. Powtarzam tutaj projekt, który był debatowany na zebraniu zarządu Związku miast polskich:

Burmistrz i jego zastępca w miastach niewydzielonych powinien posiadać wykształcenie conajmniej w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej lub równorzędne wykształcenie.

Prezydent i jego zastępca w mieście wydzielonem powinien posiadać wykształcenie conajmniej średnie.

Oprócz cenzusu naukowego powinno być od kandydatów na stanowiska prezydentów i burmistrzów oraz ich zastępców wymagane zawsze wykazanie się przynajmniej roczną pracą w dziedzinie administracji samorządowej.

Brak wykształcenia średniego może być zastąpiony wykształceniem conajmniej w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej i 5-letnią pracą na odpowiedzialnych stanowiskach w samorządach, lub na służbie w administracji ogólnej.

Ławnicy w miastach niewydzielonych powinni posiadać wykształcenie conajmniej w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej, lub równorzędne wykształcenie.

Brak tego wykształcenia może być zastąpiony 5-letnią pracą samorządową.

Ławnicy w miastach wydzielonych powinni posiadać conajmniej średnie wykształcenie.

Brak tego wykształcenia może być zastąpiony wykształceniem conajmniej w zakresie 7-klasowej szkoły powszechnej, łącznie z 5-letnią pracą samorządową.

Wprowadzenie tego rodzaju ograniczeń dla kierowników gospodarki samorządowej jest konieczne, jeśli ustawodawstwo chce poprawić istniejący stan rzeczy i zapewnić samorządowi racjonalne kierownictwo.

Kwalifikacje naukowe nie mogą być straszakiem demagogji, bo niema żadnej grupy politycznej czy społecznej, która nie posiadałaby w swem gronie ludzi wykształconych, a jeśli takie grupy są — to nie mogą one pretendować do rządzenia miastem. Zresztą ograniczenie cenzusu naukowego łagodzi równoważnik doświadczenia. Bo przecież czas już wyraźnie powiedzieć na podstawie przeżytych doświadczeń, że administrować miastem nie może człowiek, który nie posiada ani wykształcenia ani doświadczenia. Taki człowiek przychodzi się dopiero uczyć do samorządu, ale za tą naukę miasto potem drogo płaci.

KADENCJA RAD MIEJSKICH I MAGISTRATÓW.

Niemniej ważną sprawą, wymagającą rewizji, jest czas trwania Rad miejskich i magistratów.

Doświadczenie wykazało, że 5-letnia kadencja jest wadliwą. Wybrana Rada miejska przez rok jest jeszcze pod wrażeniem haseł wyborczych, a że nie jest jeszcze należycie obeznana z samorządem, boryka się między teorją haseł a realizmem życia.

Drugi rok pracy Rady miejskiej jest najowocniejszy, bo Rada wyzbyła się już demagogji i zapoznała się z życiem samorządu. Ale już trzeci rok jest znów załamaniem, bo w obliczu zbliżających się wyborów Rada miejska wyżej stawia hasła niż potrzeby i realizm życia.

Wszyscy są już zgodni, że kadencja Rad miejskich powinna być określona na lat 5.

Z przedłużeniem kadencji Rad miejskich wiąże się ściśle sprawa zastępców radnych.

Obecna ordynacja wyborcza przewiduje, że „każda lista kandydatów otrzymuje liczbę zastępców radnych, wynoszącą połowę liczby zastępców radnych, przyznanych tej liście według kolejnego porządku nazwisk". Zaś dekret o samorządzie w art. 15 określa, że „jeżeli w ciągu trwania okresu wyborczego wyczerpie się lista zastępców, a brak jest więcej niż 10 proc. ogólnej liczby radnych", to należy zarządzić wybory uzupełniające.

Powyższe normy okazały się zbyt szczupłe nawet przy 3-letniej kadencji Rad miejskich. W związku z przedłużeniem kadencji należałoby ustalić, że ilość mandatów przyznanych każdej liście jest stałą na całą kadencję Rady — i że każda lista może czerpać swych zastępców w kolejności zgłoszonej na liście.

Uzupełniające wybory przy 5-letniej kadencji należałoby zarządzać wówczas, gdy zabraknie więcej niż 20 proc. ogólnej liczby radnych.

Przyznając konieczność jaknajwiększej publicznej kontroli nad działalnością samorządu, trzeba jednocześnie chronić gospodarkę miejską od zbędnych wstrząsów, na jakie z konieczności narażony jest samorząd przez zarządzanie wyborów.

Jak powiedziałem wyżej, każda nowa Rada miejska przystępuje do swej działalności pod wrażeniem wiecowych haseł. I oto według obecnego ustroju jako pierwsze zadanie podejmuje taka Rada miejska wybory zarządu miasta, a więc organu administrującego. Jest rzeczą całkiem naturalną, że takie wybory nie odbywają się w atmosferze rzeczowego ustosunkowania się do gospodarki miejskiej, ale są tem ostrzejszem starciem grup, które jeszcze wczoraj walczyły na ulicy o wpływy w Radzie miejskiej.

Dlatego też w interesie normalnej gospodarki samorządowej należy odsunąć termin wyboru zarządu miasta, a przynajmniej burmistrza i jego zastępcy na pewien okres, zanim ułożą się wzajemne antagonizmy i gdy Rada miejska bliżej zapozna się z istotą swych zadań. Może to być załatwione przez ustawowo dłuższą kadencję zarządu miasta, lub burmistrza — albo [illegible], jak przewiduje projekt zarządu Związku M. P. w ten sposób, że kadencja zarządu miasta byłaby również 5-letnia, z tem jednak, że wybory zarządu miasta odbywają się w rok po ukształtowaniu się Rady miejskiej.

Osobiście oświadczam się za tym ostatnim systemem, gdyż powoływanie zarządu miasta na okres dłuższy niż kadencja Rady miejskiej, stworzy możność dawania długoletnich synekur zawsze przejściowych większościom Rady miejskiej — i musi wytworzyć niezdrowy stosunek, gdy skład nowej Rady miejskiej ulegnie radykalnej zmianie.

NADZÓR NAD SAMORZĄDEM.

Nadzór nad gospodarką dotyczył nietylko legalności postępowania miastami niewydzielonemi — wydział powiatowy.

Nadzór nad gospodarką dotyczył nietylko do legalności postępowania samorządu, ale wkraczał również i w dziedzinę celowości, kwestjonując jego zamierzenia, ale nawet gorzej — narażając na pewne wydatki, wcale ustawowo nie uzasadnione.

Ten stan powinien być rozstrzygnięty zasadniczo. Nie mam żadnych zastrzeżeń co do uprawnień władz nadzorczych, gdy chodzi o legalność postępowania, natomiast gdy chodzi o celowość, to uprawnienia nadzoru powinny być ograniczone. Gdy władze nadzorcze kwestjonują celowość, to stają się one stroną, gdyż celowość nie może być sprecyzowana żadną ustawą, a sprawa potrzeby samorządu jest pojęciem subjektywnem, zarówno władz miejskich, jak i nadzoru. Nie można całkowicie pozbawić władz nadzorczych głosu co do celowości zamierzeń samorządowych, ale nie można im również przyznać prawa instancji.

Sprawy sporne powinienby rozstrzygać wojewódzki trybunał samorządowy, powołany przez wojewodę na wniosek wydziału samorządowego w połowie z pośród przedstawicieli miast, w połowie z pośród przedstawicieli samorządu ziemskiego.

Temuż samemu trybunałowi podlegałyby również i sprawy dyscyplinarne przeciwko członkom magistratu, należy bowiem uchylić zwyczaj, aby magistraty mogły być igraszką w rękach administracji państwowej.

Rozwiązanie magistratu i złożenie z urzędu powinno nastąpić tylko po przeprowadzeniu dochodzenia i na skutek orzeczenia dyscyplinarnego.

Nowa ustawa samorządowa powinna usunąć braki, jakie wykazał dotychczasowy ustrój samorządu, wznawiając rozumną rolę czynnika obywatelskiego i zmniejszając nadmierną ingerencję władz administracyjnych.

A. MICHAEL.

Czy Warszawa zasługuje na order „Virtuti Militari"?

Dyrektor Muzeum narodowego w Warszawie pułk. Gembarzewski wystosował do magistratu stołecznego szumny list w sprawie zmiany herbu stolicy. Pułk. Gembarzewski wśród projektów zmiany wysunął dodatkowo pomysł, by herbowi Warszawy nadano krzyż „Virtuti Militari" z dewizą „Semper Heroica" (zawsze bohaterska). Słuszność tego projektu pułk. Gembarzewski motywuje bohaterstwem ludności Warszawy w roku 1794 w walce z Moskalami, męstwem pułków warszawskich w czasie Księstwa Warszawskiego, zasługami w powstaniu listopadowem i styczniowem, wreszcie po martyrologji polskiej aż do roku 1915 walka mi w obronie stolicy w roku 1920.

Dodać należy, że miast polskich jedynie i dodajemy, że słusznie, herb Lwowa udekorowany został krzyżem „Virtuti Militari" za bohaterską obronę przed Ukraińcami w listopadzie 1918 roku.

Na projekt ten słuszną odpowiedź otrzymał pułk. Gembarzewski od Kapituły orderu, którą zamieścił jeden z „sanacyjnych" brukowców stołecznych.

Kapituła „Virtuti Militari" — czytamy — nie ma zamiaru przeprowadzać tego nadania, o którem zresztą tu i ówdzie oddawna napomykano.

W Kapitule orderu panuje przekonanie, że jeżeli mogłaby być mowa o zasługach bojowych Warszawy, bohaterstwo jej należałoby mierzyć miarą pracy wojennej Lwowa lub Verdun. Tymczasem tej opinji Warszawa w Kapitule bynajmniej nie posiada.

Nota polska
DO SOWIETÓW.

Poseł R. P. p. Stanisław Patek złożył z polecenia rządu polskiego dnia 30 marca r. b. w komisarjacie ludowym do spraw zagranicznych notę, protestującą przeciwko wystąpieniom oficjalnych przedstawicieli ZSRR pod czas obrad zjazdu rad w Charkowie, Mińsku i Moskwie. Przedstawiciele ci przypisywali Polsce agresywne zamiary w stosunku do Związku sowietów i w sposób niezgodny z istotą rzeczy oświatlali stosunki, panujące na terenie wschodnich województw Polski.

Nota podkreśla, iż wspomniane wystąpienia muszą stwarzać w szerokiej opinji Związku nieuzasadniony niepokój i nastroje wrogie wobec Rzeczypospolitej Polskiej i przez to utrudniają stosunki wzajemnego zaufania. Rząd polski pozbawiony jest środków oddziaływania na opinję publiczną w Sowietach, tem większą przeto wagę przywiązywać musi do enuncjacji oficjalnych przedstawicieli, gdyż one wpływają decydująco na kształtowanie się tej opinji.

Nota stwierdza, iż rząd polski dąży do tego, aby stosunki między obu sąsiadującemi państwami rozwijały się w sposób normalny i dlatego zakłada protest przeciwko tego rodzaju wystąpieniom urzędowych czynników ZSRR.

Lotnicy polscy
WYLĄDOWALI W CASABLANCA.

W dniu 10 b.m. nadeszły do Warszawy wiadomości, z których wynika, że lotnicy polscy kpt. Skarżyński i porucznik Markiewicz wylądowali w drodze powrotnej w Casablanca w dniu 9 b.m. o godz. 18-ej. Zatem po odpoczynku świątecznym w Dakarze (Senegal) lotnicy polscy przebyli w ciągu 3 dni trzy etapy: Dakar — Port Etienne, Port Etienne — Agadir (Marocco), oraz Agadir — Casablanca, pokrywając przestrzeń 2.600 klm.

W chwili obecnej od brzegów Europy dzieli lotników tylko przestrzeń 350 klm. Przybycia kpt. Skarżyńskiego i por. Markiewicza do Warszawy spodziewać się można za tydzień, o ile trasa lotu nie zostanie zmieniona w ten sposób, że powracać będą przez Jugosławję i Rumunję.

Mimo przeciwieństw i trudności technicznych — polscy piloci przebyli już trzy czwarte swego gigantycznego lotu nad lądami Europy i Afryki. Lot zbliża się ku końcowi, stanowiąc doskonałą propagandę tężyzny fizycznej i moralnej polskich lotników, jak również wartości naszego przemysłu lotniczego.

Tragedja szkolna
NA WOŁYNIU.

W Łucku odbył się zjazd oświatowców wołyńskich przy licznym udziale delegatów. Po nabożeństwie w katedrze udali się obecni do sali reprezentacyjnej województwa, gdzie pod przew. prezesa, p. Krzyżanowskiego, rozpoczęły się obrady. Zjazd powitali pp. wojewoda Józewski, delegat kuratorjum, nacz. Eymontt, sen. Dworakowski i prof. Hoffman. Odczytano również pismo powitalne J. E. ks. biskupa Szelążka. Referaty wygłosili: ks. Antoni Ludwiczak z Poznania, oraz prezes p. Krzyżanowski.

Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się obszerna dyskusja. Okazało się, że na Wołyniu **około 10.000 dzieci nie kształci się z powodu braku budynków szkolnych oraz etatów nauczycielskich.** Wobec tego postawiono rozwinąć celową i energiczną działalność Macierzy, dla zaradzenia klęsce analfabetyzmu.

Powstanie na Maderze i wyspach Azorskich.




Prezydent republiki generał Carmona, obok b. prezydent Machado, który podobno z Paryża kieruje ruchem powstańczym.

Najmniej samobójstw
jest w Polsce.

Zjawisko samobójstw stało się dziś zjawiskiem powszechnem, obejmującem wszystkie ludy i kraje. Poza nielicznemi naogół wyjątkami nie jest to zjawisko o charakterze epidemicznym, związane jest natomiast dość silnie z warunkami geograficzno - klimatycznemi i wyznaniowemi. Statystyki, przeprowadzone nie całemi krajami, lecz drobnemi ich prowincjami, wykazują słuszność tego twierdzenia.

Jeśli brać pod uwagę wyznanie, **największą ilość samobójstw skonstatować można u protestantów, zwłaszcza reformowanych i kalwinistów, najmniej zaś u katolików.** Oczywiście, wielką rolę grają tu czynniki lokalne, jak wpływy socjalizmu, wrodzony konserwatyzm. Biorąc jednak pod uwagę np. statystykę krajów niemieckich, spostrzeżemy, iż w okręgach o ludności przeważnie katolickiej ilość samobójstw wynosi 1.25 — 0.77 na 10 tysięcy ludności, przy ludności wyłącznie protestanckiej 3.43!

To samo zaobserwować można w Holandji przy zestawieniu północnych prowincyj protestanckich z katolickiemi prowincjami Brabantu i Limburga, w Szwajcarji itd. W Europie **największą ilość samobójstw wykazuje Saksonja (3.54 na 10 tysięcy ludności), najmniejszą Polska (0.26) i Grecja (0.16),** w miastach zaś: Budapeszt (4.91) najwięcej, najmniej Roterdam (0.58). W Polsce: **Warszawa 2.34, Łódź 1.11.** Charakterystycznem jest, że stosunkowo najwięcej plaga samobójstw szerzy się wśród zamożniejszych, częściej u starców, niż u ludzi dojrzałych. „Więcej ludzi odbiera sobie życie dla braku powozu, niż dla braku chleba" — tak pisze jeden ze statystów.

WIOSNA SYCYLIJSKA.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Acireale, w kwietniu 1931 r.

Lekki powiew łagodnego, wiosennego wiatru porusza firanką okna hotelowego. Przynosi ze sobą tchnienie morza i gór i zapachy rozgrzanych słońcem kwiatów. Jest ciepło, a nie gorąco, słonecznie i jasno — tak właśnie, jak być powinno, jeśli się chce wypoczywać i rozkoszować powietrznem i słońcem południa.

Na tle błękitnego nieba rysuje się wspaniały kontur Etny. Na pierwszym planie przesłaniają go łodygi jakiegoś dziwacznego kaktusa i strzeliste kwiat agawy.

Bezszelestnie wpada przez okno do pokoju bukiet róż. Ach, to nie zakochany młodzieniec manifestuje w ten sposób swe uczucia! To leciwa, osiwiała w swym zawodzie Fioraia roznosi kwiaty tym, którzy jej płacą za cały tydzień. Różne kwitną tu cały rok i kosztują grosze. Można nie odmawiać sobie przyjemności świeżych kwiatów codziennie. A wszak dużo jest tu chorych, przybyłych z różnych krajów, którzy nie mogą pozwalać sobie na forsowne spacery na Etnę, przejażdżki do grot i na wyspy, zwiedzanie gmachów. Pozostaje im widok i tarasu — i kwiaty. Dobrze, że jest ich tak dużo.

Acireale jest uzdrowiskiem bardzo renomowanem. Ściąga rzesze chorych na nerki, ischias, artretyzm choroby kobiece. Źródła radjoaktywne i solanki wielkiej mocy znane były jeszcze za czasów rzymskich, dochowały się też ruiny łaźni rzymskich. Z obecnych źródeł najsilniejsze są Santa Venera i Penuisi. Źródła te, zwłaszcza pierwsze, tryskają z niezmiernej głębokości i, przechodząc przez warstwy wulkaniczne, w swym składzie mineralnym posiadają pierwiastki niezmiernie cenne z punktu widzenia leczniczego.

Nie trzeba jednak być koniecznie chorym, żeby wybrać sobie Acireale na miejsce pobytu. Jest tu uroczo i niema przeludnienia turystami tak, jak na wielkim szlaku Wenecja-Florencja - Rzym - Neapol. Zakłady kąpielowe, hotele i pensjonaty są właściwie poza miastem, tak że spacery i natura, dzika i bujna w swem wiosennem rozpasaniu, otacza wokoło, gdziekolwiekby się poszło. W lipcu słońce wypali z roślin ich zieleń, kurz niby popiół, przysypie krzewy przydrożne. Dziś wszystko kwitnie i zieleni się. Nozdrza wchłaniają naprzemian zapach róż i kamelji i ostry, zdrowy zapach słonej wody morza.

Acireale może poszczycić się tem, że opiewało je aż trzech największych poetów starożytności. Homer, Wirgiljusz i Owidjusz sławili miłość pasterza Aci do nimfy Galatei, która trafiła do kraju cyklopów. Od pasterza owego wzięło nazwę miasto, dzisiaj położone nieco na wschód od miejsca, które miało być ojczyzną cyklopów. Dzisiaj miasto liczy około 40 tysięcy mieszkańców, jest malownicze i wesołe, oplecione łańcuchem ogrodów pomarańczowych i cytrynowych, pochylone nad morzem Jońskiem, równie błękitnem, jak lazur nieba. Etna, rysująca się zdala na zachodzie, nadaje tylko temu krajobrazowi nieco grozy.

Kto nie może odbywać forsownych spacerów, temu wystarczy pławić się w klimacie wiosny sycylijskiej, wdychać zapachy pól, kwiatów i morza i patrzeć, na góry, skały i błękit zatoki — i poddawać się promieniom słońca.

H. N.

Nasz dział radjowy.

NOWA RADJOSTACJA WILEŃSKA NA UKOŃCZENIU.

Prace montażowe nowej stacji wileńskiej o mocy 21 i pół kw. zbliżają się ku końcowi. Odbywają się obecnie próby modulacji aparatury, poczem stacja wileńska rozpocznie próby na antenie narazie w godzinach nocnych. Radjostacja wileńska zbudowana jest przez Towarzystwo Marconi, i jest stacją tego samego typu, co pracująca już rogłośnia lwowska. Moc stacji jest wystarczająca do rozwinięcia zasięgu detektorowego około 120 klm. Najnowsza konstrukcja aparatury nowej rozgłośni wileńskiej, w której zastosowano ostatnie zdobycze techniki (modulacja na małej mocy) pozwala przypuszczać, że stacja ta z chwilą rozpoczęcia swej działalności pracować będzie czysto i silnie z pożytkiem dla północnowschodnich kresów Rzeczpospolitej.

PORANEK SYMFONICZNY Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Radjostacja warszawska transmituje z filharmonji warszawskiej w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 12.15 poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego, młodej utalentowanej pianistki Aliny Tajtelbaum oraz skrzypka Stefana Terca. Program poranku poświęcony został muzyce francuskiej. Usłyszymy tu uwerturę „Benvenuto Cellini" Berlioza, jednego z wybitniejszych przedstawicieli francuskiej muzyki symfonicznej z epoki romantycznej. Alina Tajtelbaum odegra koncert fortepianowy f-moll SaintSaensa, wytworny w formie i zwięzły w budowie, w drugiej części zaś Stefan Terc wykona Symfonję hiszpańską Lalo na skrzypce i orkiestrze, efektowny utwór o pięknych melodjach opartych na tematach muzyki ludowej hiszpańskiej.

WYSTĘP ZUZANNY KARIN W RADJOWYM KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ

Młoda śpiewaczka Zuzanna Karin, której występy cieszą się coraz większem powodzeniem wśród zwolenników muzyki lekkiej, weźmie udział w koncercie wieczornym radjostacji warszawskiej w poniedziałek dn. 13 bm. o godz. 21.20. Artystka odśpiewa melodyjną pieśń z operetki „Księżniczka Czardaszka". „Anitę" — Laszlo-Vallezia oraz walc „Ty, ty, moje marzenie" z operetki „Bohaterowie" Oskara Straussa który niejednemu z radjosłuchaczy przypomni dawne dobre, złote czasy operetki przedwojennej.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 12 KWIETNIA 1931.

10.00 Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marji Panny w Krakowie. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.15 Transmisja z teatru polskiego w Katowicach, koncertu chóru Związku akademików Polaków w Czechosłowacji „Jedność". — 13.00 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 14.00 Ks. Alojzy Siemienik: „Zmartwychwstanie, najcenniejszy dowód Boskiego posłannictwa Chrystusa". — 14.20 Muzyka. — 14.30 Prof. dr Kazimierz Simm, docent Uniw. Jag.: „Jakie ptaki powinien rolnik ochraniać". — 14.50 Muzyka. — 15.00 Odczyt rolniczy: „Nowe poglądy w dziedzinie uprawy roślin pastewnych" — p. Stefan Jankowski. — 15.20 Muzyka. — 15.40 Program dla dzieci starszych — 16.10 Skrzynka pocztowa. — 16.30 Intermezzo muzyczne. — 16.40 Kłopoty początkującego miłośnika fotografji" — inż. Marjan Dederko. — 16.55 Intermezzo muzyczne. — 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Przerwa. — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry w Warszawie. — 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — Prof. St. Ligoń). — 19.25 p. Jadwiga Puciata - Pawłowska wygłosi feljeton p. t. „Dzieła nieznanych budowniczych". — 19.40 Rozmaitości. — 20.00 Mnologi w wykonaniu p. Leona Wyrwicza. — 20.30 Koncert popularny. — 21.00 Kwadrans literacki. — 21.15 Dalszy ciąg koncertu. — 22.00 P. Maciej Wierzbiński wygł. feljeton p.t. „Do Holandji" — 22.15 Utwory fortepianowe. — 22.50 Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 13 KWIETNIA 1931.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny — 13.20 Przerwa. — 14.20 Komunikat gospodarczy. — 14.40 Odczyt dla maturzystów p.t. „Mickiewicz" odczyt II (dział „Literatura") — wygł. prof. Konrad Górski. — 15.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska a Moskwa w XV — XVIII wieku" (dział „Historja") — wygł. prof. Henryk Mościcki — 15.35 Przegląd komunikacyjny. — 15.50 Lekcja języka francuskiego. — 16.15 Program dla dzieci młodszych. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 „Rola filmu w życiu współczesnem" — wygł. prof Adam Lenkiewicz. — 17.45 Muzyka lekka. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Prof. Władysław Dzięgiel: „Malborscy rycerze". — 19.55 Komunkaty strażactwa śląskiego. — 20.00 Kwadrans buchaltera. — 20.15 Odczyt muzyczny. — 20.30 Utwory na 2 fortepiany. — 21.20 Muzyka lekka. — 22.15 Intermezzo muzyczne. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych. Prof. Uniw. Jag. dr. Roman Dyboski mówić będzie w języku angielskim na temat: „Great polish novelists" — Lecture : Sienkiewicz and prus. — Po odczycie muzyka lekka i taneczna.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Kwiecień--plecień.

Na wiosennym zwykle progu
Czyni się radosny rumor,
Lecz, czy można wśród tych pogód
Kochać, szaleć, lub mieć humor?

Chłodno, głodno, deszczyk siąpi,
W noc przymrozki, w dzień opady,
A chce się słoneczną kąpiel,
Lecz bez słońca nic da rady.

Chciałoby się już na trawkę
I w zielone grać i w klipę,
Lub w alei znaleźć ławkę,
Zapatrzoną w wiąz, lub lipę.

Chciałoby się biec za miasto,
Do pól wielkich i miedz wąskich,
Do brzozy, co mchem obrasta
I co białe ma gałązki.

Ale cóż, gdy tak, jak dawniej
Dzień się kończy i zaczyna,
Ani nudniej, ni zabawniej:
Z biura — obiad, do snu z kina.

Jeden tylko wiosny okaz,
Wiecznie związan z nią, jak słowik:
To poezja nie na pokaz
I piszący wiersze człowiek.

Świat mróz lodem twardem zetnie,
Mógłby śnieg kwiat wszelki zdusić,
A taki w początkach kwietnia
O „wiosence" pisać musi.

Zmarzły bocki i skowronki,
Chłodu w nos się wżera pazur,
A takiemu pachną łąki,
A takiego nęci lazur.

Choć poezja dziś to nie to:
Ani róża, ani nie bez;
Od kwiatuszków jest poetą
Może sztubak, byle hebes.

A przed nami ludzka nędza,
Tajemnicze domów pudła,
W których życie się oprzędza
W gniew, płacz, zawiść: zbrodni źródła

A przed nami smutne twarze,
Obryzgane ulic błotem,
Potrzaskane w proch ołtarze
Nienawiści ciężkim młotem.

Więc czy wróci wiosna, czy nie
Na zgrabioną w polu grzędę,
Niech myśl innym torem płynie:
Wiosny sławić ja nie będę.

Nic nam z poetyckiej blagi,
Snutej bez zmrużenia powiek.
Bo któż godzien jest uwagi?
Chyba tylko jeden człowiek.

Szkoda, że się chłód przewlека,
Żal tej wiosny niepogodnej,
Ale bardziej żal człowieka,
Że jest biedny i że głodny.

Ćw.

Czy pracownikom miejskim
OBNIŻONE BĘDĄ POBORY?

Sprawa obniżenia pensji pracownikom państwowym o 15 proc. niepokoi szersze warstwy pracowników miejskich, którzy obawiają się, że na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z r. 1924 o dostosowaniu uposażeń pracowników państwowych, pensje ich byłyby obniżone w takim samym stosunku.

Kierownicze koła związków pracowników twierdzą, że na podstawie wspomnianego rozporządzenia pensje pracowników miejskich nie mogą być obniżone. Powołują się one przytem na precedens, który miał miejsce za czasów kierowania skarbem państwa przez dr. Michalskiego. Na skutek obniżenia pensji pracownikom państwowym o 6 proc. obniżono wówczas również pensje w takim samym stosunku pracownikom miejskim.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zarządzenie to uchylił na skutek skargi zainteresowanych i magistrat zmuszony był dopłacić różnicę w uposażeniach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

12 NIEDZIELA

Dziś Wiktora M.
Jutro Hermenegilda M.
Wschód słońca 4 m. 48.
Zachód „ 18 m. 26.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Wesoły Madryt".
Kino „Palace" — „Rio-Rita".
Kino „Momus"—„Skrzydlata flota".
Kino „Czary"—„Janko muzykant".
Kino „Nowości" — „Na zachodzie bez zmian".

× **Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.** We wtorek 14 bm. odbędzie się w lokalu Stronnictwa Narodowego w Sosnowcu (Kołłątaja 3) o godz. 20 zebranie dyskusyjne Stronnictwa, na którem mec. W. Kozielski wygłosi odczyt na temat: „Kapitalizm, socjalizm, komunizm a etatyzm". Wejście dla członków.

× **PRZEDSTAWIENIE W DOMU KATOLICKIM.** Dziś o godz. 4 min. 30 pop. w Domu katolickim w Sosnowcu sekcja sceniczna przy Stowarzyszeniu mężów katolickich odegra arcywesołą sztukę ludową pt. „Pilnuj swego". Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. Bilety w cenie od 50 gr. do 1 zł. 50 gr. będą do nabycia w kasie od godz. 3 pop.

× **SEKCJA ROZRYWKOWA DOMU LUDOWEGO** w Sosnowcu urządza w niedzielę 12 bm. w sali własnej przy ul. Jasnej 26 wieczorek towarzysko-taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

× **POGADANKI.** W lektorjum miejskiej czytelni przy ul. 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: W poniedziałek 13 bm. p. M. Południewicz — „Sport a wychowanie fizyczne". We wtorek 14 bm. dyr. J. Kaczkowski — „Początki piśmiennictwa polskiego". W środę 15 bm. p. M. Heine — „Wystawa w Wembley (Anglja)". W czwartek 16 bm. dr. Zb. Madeyski — „Zagadnienie ustroju Polski". W piątek 17 bm. prof. inż. J. Ferch — „Zadania i cele T-wa tatrzańskiego". W sobotę 18 bm. prof. L. Berbecki — „Ideologja spółdzielczości". Początek pogadanek o godz. 19 min. 30. Wejście bezpłatne.

× **PRZYJMOWANIE KANDYDATÓW DO SZKOŁY PODCHORĄŻYCH SANITARNYCH.** Podania o przyjęcie do szkoły podchorążych sanitarnych, przygotowującej dla armji oficerów lekarzy i farmaceutów, należy składać w terminie nieprzekraczalnym do dnia 20 czerwca. Warunki przyjmowania kandydatów zostały już wydane i są do nabycia w bibljotece Centrum wyszkolenia sanitarnego, Warszawa, ul. Górnośląska 45. Cena 1 zł.

Teatr miejski
W SOSNOWCU.

W niedzielę popołudniu — sala teatru zajęta na zjazd wychowanek gimnazjum im. E. Plater.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — powtórzenie wczorajszej premjery Hartley Mannersa „PEG, MOJE SERCE", czyli „Dziuska". Ta pogodna, pełna walorów scenicznych komedja zdobyła sobie dzięki doskonałej grze zespołu i starannej reżyserji widownię. Należy przypuszczać, że sztuka utrzyma się czas dłuższy na repertuarze naszej sceny. Ceny miejsc zwykłe. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

Wtorek dnia 14 b. m. — „PEG, MOJE SERCE".

Środa — Będzin, sala kina „Capitol" — świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA" odegrana zostanie w dniu 15 b.m. o godz. 8.15 wiecz.

W czwartek po cenach do połowy zniżonych od 1.80 do 50 gr. „MIŁOŚĆ BEZ GROSZA", komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR:

Niedziela dnia 12 b. m. — Koncert chóru o godz. 11 rano.
Niedziela dnia 12 b. m. — „Orłow" o godzinie 15.30.
Niedziela dnia 12 b. m. — „Turandot" o godz. 19.30.
Wtorek dnia 14 b. m. — „Rigoletto" o godzinie 19.30.

× **NADMIAR PRAC STATYSTYCZNYCH.** Związek gmin wiejskich Rzplitej Polskiej wespół ze Związkiem pracowników administracji gminnej złożył w głównym urzędzie statystycznym memorjał, w którym domaga się odciążenia gmin od nadmiaru prac statystycznych. Życzenie to dotyczy w szczególności statystyk rolnych, które Związek proponuje prowadzić sumarycznie, bez uwzględniania danych, dotyczących gospodarstw bardzo drobnych.

× **LEKARSKIE BADANIA PRZEDŚLUBNE.** Według doniesień z miarodajnych kół, stał się znów aktualnym projekt ustawy o lekarskiem badaniu przedślubnem. Projekt ten, poruszany już przez nasze władze sanitarne parokrotnie, ma na celu przyjęcie w Polsce systemu, znanego w niektórych krajach zachodnich, iż osoby mające wstąpić w związki małżeńskie, poddać się muszą badaniu lekarskiemu. Projekt przewiduje przymus, że osoba, udzielająca ślubu, odpowiedzialna będzie, że dopuściła do małżeństwa bez przedstawienia przez kandydatów świadectw lekarskich. Według pogłosek ze wspomnianego źródła, do osób, którym zakazane będzie udzielanie ślubu, zaliczeni także być mają chorzy na gruźlicę.

× **Z ŻYCIA PODOFICERÓW REZERWY W BĘDZINIE.** W dniu 16 kwietnia rb. o godz. 20 odbędzie się w Będzinie (Hale Targowe I p.) odczyt dla podoficerów rezerwy, który wygłosi dr. T. Barylski na temat: „Służba zdrowia w polu". Zarząd Koła podoficerów rezerwy w Będzinie organizuje cały cykl odczytów.

Organizacja zbiórki
NA DAR NARODOWY.

Zwyczajem lat poprzednich Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu organizuje w dniach 3-9 maja br. zbiórkę na „Dar Narodowy", przeznaczoną na cele oświatowe PMS oraz imprezy dochodowe.

W tym celu Koło PMS. zwołuje na wtorek 14 bm. godz. 8 wieczór w sali przy kościółku kolejowym zebranie, na które zaprasza wszystkie osoby, które zechcą się zająć zbiórką i pomóc PMS. do zebrania funduszów na „Dar Narodowy 3-go Maja".

× **Z DZIAŁALNOŚCI LIGI KATOLICKIEJ W POGONI.** Przy Lidze katolickiej w Pogoni istnieje sekcja miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, której zadaniem jest niesienie doraźnej pomocy najbiedniejszym mieszkańcom parafji Pogoń. W celu zdobycia niezbędnych funduszy, Liga katolicka urządza przedstawienia, odczyty, wieczorki itp. imprezy, przyjmuje dobrowolne fundacje, urządza kwesty, zbiórki i czyni wszystko, by sprostać szczytnemu zadaniu miłosierdzia chrześcijańskiego i by w dobie przeżywanego kryzysu ekonomicznego być tą ostateczną a niezawodną instancją dla biedaków, którzy pozornie znikąd już pomocy spodziewać się nie mogą. Jakkolwiek pomoc ta z konieczności ograniczać się musi do skromnych rozmiarów, niemniej dzięki ludziom dobrej woli i poświęcenia, czyni dość dużo. I tak dzięki staraniom p. inż. Boguckiej z kolonji Fitznera grono szlachetnych osób z tej kolonji i okolicy zobowiązało się dożywiać około 30 dzieci najbiedniejszych rodziców, dając im obiady, odzienie, a nadto opiekę moralną i duchową. Wszystkie te dzieci obdarzone zostały na święta podarunkami świątecznemi. W Wielką Sobotę obdzielono 78 rodzin darami świątecznemi w postaci pieczywa, mięsa i innych artykułów świątecznych, których przeciętna wartość wyniosła ok. 4 zł. na osobę. Niektóre osoby otrzymały odzienie.

× **Z SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO-TECHNICZNYCH.** Zarząd sekcji dozorców górniczo - technicznych Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu zawiadamia, że w niedzielę 12 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 I p. miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji. Zarząd sekcji uprasza wszystkich zainteresowanych o bezwzględne i punktualne przybycie.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** Miejski urząd zdrowia w Sosnowcu zanotował w ub. tygodniu następujące wypadki chorób zakaźnych: błonica 4, nagminne zapalenie opon mózgowych 1, odra 1, krztusiec 1, gruźlica płuc 5. Odkażono mieszkań 4, odwszono 60 osób

O przedsiębiorstwach Sejmiku będzińskiego.

W piątkowym nr. „Kurjera Zachodniego" podaliśmy nieco danych, zaczerpniętych ze sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu Sejmiku będzińskiego za 1929-30 r. Jest rzeczą zrozumiałą, że podaliśmy tylko część cyfr i danych, lecz i z tego już łatwo wyciągnąć pewne wnioski co do gospodarki samorządu powiatowego.

Przy sposobności zajmiemy się bliższem rozpatrzeniem i omówieniem najcharakterystyczniejszych pozycyj i cyfr, ilustrujących wymownie wartość i znaczenie działalności samorządu powiatowego, narazie zaś podamy nieco danych o przedsiębiorstwach sejmikowych.

Jak wiadomo, Sejmik posiada cegielnię, kasę komunalną, drukarnię, fermę rolną w Wojkowicach Kościelnych, szpital powiatowy w Będzinie, szpital dla dzieci w Siewierzu, schronisko dla dzieci w Ząbkowicach i majątek w Sarnowie.

Niektóre z tych przedsiębiorstw o charakterze wytwórczo-przemysłowym uważane są w pewnych sferach za przedsiębiorstwa dużej wartości, świetnie zorganizowane i będące regulatorem... cen rynkowych.

Jak to w rzeczywistości wygląda, niech powiedzą cyfry, zaczerpnięte ze sprawozdania z wykonania budżetu Sejmiku i jego przedsiębiorstw za 1929-30 rok.

CEGIELNIA.

W cegielni wydatki ogólne wyniosły 221.741 zł. z czego koszty administracji pochłonęły aż 33.979 zł. Wyposażenia służbowe, preliminowane w wysokości 11.000 zł. kosztowały w rzeczywistości 20.432 zł., przyczem na wynagrodzenie zarządu nie była przewidziana żadna kwota, a tymczasem wypłacono 1.630 zł. Co ciekawsze, że w ogólnem sprawozdaniu dochód cegielni wykazano w wysokości 43.143 zł. a w sprawozdaniu rachunkowem samego przedsiębiorstwa zysk podano w wysokości 49.906 zł. Zagadki trzeba szukać w dodatkowem wyjaśnieniu, zamieszczonem na końcu sprawozdania, gdzie podano, że pierwsza pozycja stanowi zysk za 1928-29 r. a zysk za 1929-30 r. preliminowany jest w budżecie na 1930-31 rok.

Nic dziwnego, że przy takiem układaniu sprawozdań sam djabeł nie połapie się w labiryncie cyfr. Najpierw w ogólnem sprawozdaniu pokazuje się pewną pozycję, a dopiero na dodatkowej kartce na końcu sprawozdania można się dowiedzieć, że jest to kwota fikcyjna, gdyż wzięta z okresu poprzedniego. W sprawozdaniu zaś samej cegielni stoi jak wół, że zysk wynosi 49.906 zł., a na dodatkowej kartce łaskawie wyjaśniono, że kwota taka jest preliminowana na rok następny.

Co jest istotnie prawdziwe i zgodne z rzeczywistością, trudno, oczywista, ustalić w tych warunkach.

Opowiadanie, że cegielnia sejmikowa jest regulatorem cen cegły na terenie Zagłębia, jest naiwną bajeczką, i tak samo prawdziwą, jak opowiadanie o regulowaniu cen pieczywa przez piekarnię „Produkcja".

DRUKARNIA SEJMIKOWA.

Jeszcze lepiej przedstawia się sprawozdanie rachunkowe drukarni sejmikowej. Przedsiębiorstwo to przy dochodach, wynoszących 102.850 zł., dało aż 516 zł. czystego zysku. Jedna ta pozycja świadczy o wartości przed siębiorstwa, które w rzeczywistości wytwarza tylko konkurencję prywatnym drukarniom, gdyż jeżeli nie wszystkie, to poważna ilość robót otrzymuje bez ofert. Jak wykonuje się roboty, wystarczy obejrzeć wydane ostatnio sprawozdanie z wykonania budżetu za 1929-30 rok.

FERMA ROLNA.

W sprawozdaniu fermy rolnej w Wojkowicach Kościelnych, podpisanem, jak wszystkie inne, aż przez 5 osób, nie zauważono nawet przestawienia cyfr w rubrykach „więcej" „mniej". Właściwie nie robi to różnicy, gdyż i tak niewiele można się z tego wszystkiego dowiedzieć. Otóż wydatki fermy wyniosły 65.029 zł., dochody 23.881 zł., resztę wyrównała dotacja Sejmiku, w kwocie 41.147 zł. co figuruje w sprawozdaniu fermy, natomiast w sprawozdaniu ogólnem dotacja wykazana jest w sumie 43.147 zł. Która cyfra jest prawdziwa, trudno dociec. W bilansie fermy figuruje 1517 zł. jako dług pp. urzędników Wydziału powiatowego w Będzinie. W okresie letnim niektórzy urzędnicy otrzymywali z fermy truskawki i inne smakołyki i jest to zdaje się jedyna korzyść z kosztownej fermy.

K. K. O.

Ze sprawozdania Komunalnej Kasy oszczędności trudno coś wyciągnąć, gdyż zawiera ono tylko suche cyfry, bez bliższego uzasadnienia i wyjaśnienia. Weksle protestowane opiewają na 25.786 zł., a czysty zysk na 21.258 złotych.

W sprawozdaniu ogólnem wykazano, że na powiększenie kapitału zakładowego kasy Sejmik dał 80.000 zł., w bilansie zaś kasy kapitał zakładowy wynosi raptem 100.000 zł. Długów wątpliwych nie wykazano, również na straty nie odpisano ani grosza, natomiast odpisy amortyzacyjne od... nieruchomości wynoszą 1.235 zł. Wynikałoby z tego, że kasa posiada jakąś nieruchomość, o której, zdaje się, nie wie nawet Sejmik, gdyż byłby ją gdzieś w sprawozdaniu wykazał.

MAJĄTEK W SARNOWIE.

W sprawozdaniu majątku w Sarnowie wydatki zwyczajne preliminowano w kwocie 9.320 zł., a czysty zysk w wysokości 2.965 zł. W rzeczywistości wydatki zmniejszyły się do 6.413 zł., lecz jednocześnie ulotnił się spodziewany dochód. Ogółem wydatki wyniosły 8.080 zł. Dochody miały przynieść 9320 zł. a dały 3.495 zł., to też dla wyrównania rachunku Sejmik dał dotację, w wysokości 4.587 zł. choć w ogólnem sprawozdaniu dotacja wynosi 5.158 zł.

Narazie na tem kończymy z zaznaczeniem, iż sprawozdanie z wykonania budżetu Sejmiku i jego przedsiębiorstw będzie jeszcze niejednokrotnie tematem omawiań i wyjaśnień na łamach naszego pisma.

Deklaracja „Pracy Polskiej"

w sprawie poprawy bytu robotników górniczych.

Jak wiadomo, od szeregu dni toczą się pertraktacje przedstawicieli związków zawodowych górniczych z Radą Zjazdu w sprawie nowej umowy zbiorowej. W związku z tem delegaci Związku zawodowego „Praca Polska" w dniu wczorajszym na konferencji z przedstawicielami Rady Zjazdu złożyli następującej treści deklarację:

DEKLARACJA

w sprawie propozycji Rady Zjazdu przemysłowców górniczych co do rewizji umowy o najmie pracy.

Wobec panującego kryzysu gospodarczego przemysł górniczy, pragnąc zmniejszyć koszty produkcji, zamierza obecnie obniżyć warunki płacy robotniczej, co zostało ujęte w 10 punktach propozycji Rady Zjazdu, dołączonej do listu z dnia 4 kwietnia 1931 r. L. 646.

Na wstępie musimy zaznaczyć, że na rzecz kryzysu robotnicy przemysłu węglowego ponieśli już dotychczas bardzo wielkie ofiary w postaci utraty zarobków w wysokości 25—50 proc., gdyż praca w kopalniach idzie na 5, 4 lub nawet 3 dni w tygodniu. Pastwą kryzysu padły masy robotników zredukowanych, pozostające obecnie w nędzy.

Takie warunki bytu robotnika nie pozwalają na dalsze ofiary z jego strony.

Natomiast uważamy, że moment obecnego kryzysu nastręcza sposobność, aby poddać gruntownej rewizji wysokość świadczeń ponoszonych tak przez przemysłowców, jak i przez robotników na rzecz ubezpieczonych zakładów i Kasy chorych. Jak niepotrzebnie duże są te świadczenia, dowodzą zgromadzone kapitały w postaci domów, budowanych przez zakłady ubezpieczeniowe i kilkumiljonowy budynek Kasy chorych, jaki ma stanąć w Sosnowcu.

Jeżeli poszukuje się oszczędności w kosztach produkcji, to należy przedewszystkiem oszczędzić te niepotrzebne wydatki.

W kierunku walki o obniżenie świadczeń społecznych Związek zawodowy górników „Praca Polska" deklaruje swą współpracę.

Dyskusja o obniżenie warunków płacy byłaby celową tylko w tym wypadku, gdyby wzamian poprawiły się warunki zarobków robotnika, t. zn. że:

1) robotnikowi byłoby zagwarantowane pewne minimum miesięcznego zarobku, lub też zagwarantowana minimalna ilość dniówek roboczych na tydzień,

2) musiałaby istnieć pewność, że robotnicy nietylko nie będą podlegać dalszej redukcji, ale że ilość zatrudnionych robotników zwiększy się o pewien ściśle określony procent.

Związek zawodowy górników „Praca Polska" oświadcza zatem, że na powyżej wyrażonych zasadach gotów byłby przystąpić do dyskusji zasadniczej co do punktów wysuniętych przez Radę Zjazdu.

W imieniu zarządu głównego: Delegaci: R. Łyczko, P. Gałęziowski, J. Żatowski, M. Skowronek, A. Tabor, L. Nowicki, M. Supernak.

Przed obchodem 3-go Maja

w Dąbrowie Górniczej.

Z inicjatywy koła P. M. S. w Dąbrowie w ubiegły piątek odbyło się organizacyjne zebranie osób zaproszonych, w sprawie urządzenia obchodu święta narodowego 3 Maja. Zaproszenia rozesłano do 37 organizacyj i instytucyj, z których na zebranie przybyło 30 przedstawicieli. Obrady zagaił prezes Koła adw. R. Morgulec, który po wyjaśnieniu celu zebrania, zaprosił na przewodniczącego p. inż. S. Paszkowskiego, a na sekretarza p. Wojciechowskiego. Przy ustalaniu programu obchodu święta, przyjęto w ogólnych zarysach stosowany dotychczas program obchodu. t. j. w przeddzień święta wieczorem capstrzyk, w dniu święta rano pobudka, o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele, po nabożeństwie poranek, zawody sportowe, koncerty orkiestr na mieście, zabawa ludowa, a wieczorem w sali „Ogniska" lub „Komety" wieczornica. Oczywista wciągu dnia kwesta uliczna i sprzedaż znaczków.

Są to oczywiście wytyczne ogólne, które poszczególne sekcje mogą odpowiednio zmieniać i uzupełniać. Dla realizacji zamierzenia powołano prezydjum oraz cztery sekcje: rozrywkową, pochodową, sportową i zbiórkową. Do prezydjum weszli pp.: inż. S. Paszkowski — prezes, adw. R. Morgulec — zastępca, Zieliński — sekretarz i Rudawski — skarbnik. Przewodniczącym sekcji rozrywkowej wybrano p. inż. Lachowskiego, pochodowej p. Kaliszka, sportowej p. Stankiewicza i zbiórkowej p. inż. Nawroczyńskiego. Przewodniczący sekcyj wchodzą w skład prezydjum. Każda sekcja może kooptować potrzebną ilość osób, pragnących wziąć udział w pracy.

Przy omawianiu sprawy zawodów sportowych, obecny na zebraniu prezydent dr. Z. Madeyski zakomunikował, że w dniu święta narodowego miejska komisja wychowania fizycznego zamierza urządzić święto sportowe, połączone z otwarciem nowego boiska miejskiego przy ul. Konopnickiej i p. prezydent proponuje włączyć święto to, wraz z mającemi odbyć się zawodami i popisami, do programu obchodu święta narodowego, co zebrani z uznaniem zaaprobowali.

Następne posiedzenie komitetu obchodu święa narodowego odbędzie się w bieżącym tygodniu.

Zjednocz. kobiet słowiańsk.

ORGANIZUJE PLACÓWKĘ W ZAGŁĘBIU.

Grono kobiet, zinteresowanych sprawą nowopowstającego Zjednoczenia kobiet słowiańskich w Polsce, zawiązało komitet organizacyjny na powiat Będziński w celu zakładania wzorem stolicy podobnych placówek w poszczególnych miastach Zagłębia.

W tym celu zorganizowane będą zebrania ogólne, które odbędą się: 14 bm. tj. we wtorek w Dąbrowie o godz. 4 popołudniu w miejscowej resursie, dnia 15 bm. tj. w środę o tejże godzinie w Sosnowcu w Domu katolickim przy ul. Prez. Mościckiego, wreszcie 16 bm. tj. w czwartek również o godz. 4 popoł. w Będzinie w sali na górze Zamkowej.

O powyższem zawiadamia komitet organizacyjny wszystkie kobiety w Zagłębiu, interesujące się powyższą instytucją i chcące zapisać się na członkinie.

WYSTRZEGAJCIE SIĘ NIEWŁAŚCIWEJ OSZCZĘDNOŚCI!

Jest jeszcze dużo niedoświadczonych gospodyń domu, które zawsze kupują artykuły „najtańsze", płacą więc drogo za towar marnej jakości. Przysłowie: „tanie a złe" także i w dzisiejszych czasach odpowiada jeszcze rzeczywistości tak samo jak dawniej. Nierozsądnie jest „zaoszczędzić" 30 groszy na kilogramie mydła, a narazić na zniszczenie bieliznę wartości nieraz kilkuset złotych. Wytrawne gospodynie domu polecają mydło „Kołłontay z pralką", bo to mydło jest czystym, pachnącym i zawierającym glicerynę środkiem do prania, oszczędniejszym w użyciu o 20 proc.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W czwartek dnia 16 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, według następującego porządku obrad: Sprawozdanie komisji wodociągowo kanalizacyjnej w sprawie zaopatrzenia miasta w wodę. Upoważnienie zarządu miasta do pertraktacyj z Tow. górniczemi w sprawie zlikwidowania zobowiązań wodnych tych Towarzystw z 1908 r. Upoważnienie zarządu miasta do pertraktacyj z Tow. francusko - włoskiem w sprawie dostarczenia wody dla miejskiego zakładu wodociągowego. Upoważnienie Magistratu do wystawienia weksli do wysokości 100 tysięcy zł. na pokrycie bieżących zobowiązań. Upoważnienie Magistratu do podpisania umowy z dyrekcją kolejową w Radomiu o wydzierżawienie kolejki wąskotorowej. Wybór członka Rady do Rady wojewódzkiej. Wybór przedstawiciela samorządu do komisji poborowej w Będzinie. Podział miasta na dzielnice, z nadaniem nazw ulicom nowym. Składanie wniosków i interpelacyj.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW DOMU LUDOWEGO.** Dziś o godz. 15 w lokalu własnym odbędzie się walne roczne zebranie członków Domu ludowego na Saturnie, którego porządek obrad już podaliśmy.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ub. tygodniu tj. od 7 do 11 bm. spędzono na targowicę w Sosnowcu 849 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.20 do zł. 1.60. Tendencja słabsza.

Kłopoty
ZWIĄZKÓW GOSPODARCZYCH.

Otrzymujemy następujące uwagi:

W swoim czasie podaliśmy wiadomość, jak to mężowie zaufania związków gospodarczych przyczynili się swoimi 4 głosami do wyboru komunistów na delegatów robotniczych na kopalni hr. Renard.

Wiadomość nasza wywołała wielkie zdumienie wśród władz państwowych, bo to niby związki gospodarcze mają za hasło współpracę z rządem.

Jeszcze większe zakłopotanie powstało w głównym zarządzie związków gospodarczych, że taka kompromitacja wy stąpiła odrazu nazewnątrz.

Poradzono sobie narazie w ten sposób, że inspektorat pracy unieważnił wybór delegatów, zaś zarząd główny związków gospodarczych próbuje przeprowadzić nagwałt reorganizację filji Renard.

Z tą reorganizacją jest dużo kłopotu, bo wiadomo, że każdy zarząd powstaje przez poparcie jakiejś grupy, nic też dziwnego, że kiedy teraz chce się zmienić zarząd filji związku na Renardzie, wywołuje to wrzenie. Takie są skutki, gdy się radośnie tworzy związki robotnicze i chce się imponować ich wielkością, a nie zwraca się uwagi na wartość.

Jak z tego wybrną związki gospodarcze, zobaczymy przy ponownych wyborach delegatów.

P. P.

× **Z POSIEDZENIA KOMITETU WŁAŚCICIELI GRUNTÓW W CZELADZI.** W ub. piątek w Magistracie czeladzkim odbyło się posiedzenie komitetu właścicieli gruntów pod przewodnictwem p. Przybylskiego. Posiedzenie to miało na celu opracowanie materjału na walne zebranie rolników, które odbędzie się w najbliższych dniach. Główną sprawą było opracowanie statutu, który po uzgodnieniu z prawnikiem zostanie przedstawiony walnemu zebraniu do uchwalenia. Prócz tego postanowiono w dalszym ciągu bez przerwy prowadzić ewidencję rolników tabelowych, opracować regulamin udzielanych członkom pożyczek, oraz wystąpić do wałowego o odszkodowanie za trawnik zużyty do budowy wałów Brynicy. Ścisły termin walnego zebrania nie został jeszcze ustalony.

× **REORGANIZACJA FABRYKI LIN I DRUTU A. DEICHSLA.** Jak się dowiadujemy, zakłady przemysłu stalowego Meyerhold sp. akc. w Sosnowcu mają nabyć większość akcyj fabryki lin i drutu A. Deichsel na Dębowej Górze. Pozostała ilość akcyj pozostanie w rękach dotychczasowych akcjonarjuszów. Pertraktacje związane z tą tranzakcją prowadzone są od dłuższego czasu i zostaną sfinalizowane prawdopodobnie w najbliższych dniach. Generalnym dyrektorem zreorganizowanego przedsiębiorstwa zostanie dyr. Tadeusz Meyerhold. Wszelkie pogłoski, jakoby fabrykę miało nabyć jakieś konsorcjum wiedeńskie, jak nas informują, są nieprawdziwe.

× **PODWYŻSZENIE CEN MĄKI I CHLEBA.** Wczoraj na posiedzeniu komisji cennikowej w Sosnowcu ustalono nowe ceny na mąkę 65 proc. i chleb z tej mąki. Cenę mąki podwyższono na 41 gr. za kg., cenę chleba podwyższono również na 41 gr. za kg. Nowe ceny wejdą w życie dopiero wówczas, o ile zostaną zatwierdzone przez Ministerstwo. Na posiedzeniu komisji młynarze zażądali ustalenia cen mąki na 42 gr., piekarze zaś na podstawie swych obliczeń zaproponowali ustalenie ceny chleba na 46 gr. za kg. Wobec nieuwzględnienia tych żądań młynarze i piekarze złożyli protest, który dołączony został do protokułu posiedzenia komisji.

× **NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN".** Film pod tym tytułem według głośnej powieści Remarqua będzie wyświetlany w naszych kinach, a więc i w kinie „Zagłębie". Obraz ten narobił wiele hałasu w całej Europie, dzięki temu przedewszystkiem, że zabroniły go u siebie wyświetlać Niemcy. Władze polskie również go mocno okroiły. Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, cenzura polska uznaje za możliwe wyświetlanie w Polsce całego filmu. Wskutek tego ukazanie się u nas „Na zachodzie bez zmian" ulegnie nieznacznemu opóźnieniu, ale za to nawet ci, którzy jeździli na Śląsk, aby zobaczyć sensacyjny film, będą oglądali go w swoim czasie po raz drugi w Sosnowcu, by w ten sposób poznać w nieskażonej całości ten naprawdę niezwykły i świetny film.

Gęsta strzelanina rewolwerowa
zaalarmowała mieszkańców wsi Kamyce.

Spokojna naogół wieś Kamyce, gminy Bobrowniki, powiatu Będzińskiego zaalarmowana zostało onegdaj wieczorem między godz. 7—8 **gęstemi strzałami rewolwerowemi.** Mieszkańcy, którzy w międzyczasie znajdowali się na drodze wiejskiej, uciekali pospiesznie, kryjąc się w mieszkaniach.

Jak się następnie okazało, sprawcami strzelaniny byli: komendant miejscowego posterunku P. P. oraz znany złodziej recydywista Jan Kolasa bez stałego miejsca zamieszkania.

Kolasa, mając na sumieniu **szereg kradzieży,** ukrywał się od dłuższego czasu przed policją, która poszukiwała go z polecenia władz sądowych.

W ub. piątek komendant posterunku P. P., wstąpiwszy przypadkowo do piwiarni w Kamycach natknął się tam na poszukiwanego przez sądy Kolasę. Nie namyślając się długo, policjant aresztował Kolasę, poczem wkrótce z aresztowanym opuścił piwiarnię, aby odprowadzić go do aresztu przy posterunku policji.

Po przejściu kilkunastu kroków, Kolasa **rzucił się niespodziewanie na eskortującego go policjanta, usiłując go rozbroić.** Zaatakowany komendant posterunku zręcznie uskoczył nabok i wydobywszy rewolwer, zagroził opryszkowi, że w razie potrzeby zrobi zeń użytek.

Wówczas Kolasa rzucił się do ucieczki, sądząc że uda mu się zbiec pod osłoną nocy. Widząc to, policjant wezwał uciekającego do zatrzymania się a następnie strzelił ostrzegawcza w górę. W odpowiedzi na strzał, Kolasa zaczął ostrzeliwać się z posiadanego rewolweru. Zaatakowany policjant również zrobił użytek z rewolweru **i wywiązała się obopólna strzelanina, podczas której padło kilkanaście strzałów.** Po kilkuminutowej strzelaninie Kolasa zdołał zniknąć z oczu policjanta.

Nie uszedł jednak rąk sprawiedliwości, gdyż wczoraj rano znaleziono go w jednej z chałup.

Podczas strzelaniny Kolasa został **zraniony kulą w pierś.** Brocząc krwią, Kolasa nie zrezygnował z wolności, a znając teren zdołał dostać się do stojącej na uboczu chaty, gdzie poprosił o nocleg. Gospodarz, nie podejrzewając kim jest Kolasa, udzielił mu przytułku.

Rannego Kolasę przewieziono do szpitala na kurację.

Dzielny komendant posterunku zasypany gradem kul przez opryszka wyszedł z opresji obroną ręką.

ŻYCIE GOSPODARCZE.
ZWYŻKA CEN ZBOŻA.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni obserwujemy na wszystkich giełdach krajowych stopniową lecz stałą zwyżkę cen czterech głównych zbóż, przedewszystkiem żyta i pszenicy.

Zachodzi pytanie, jakie są przyczyny tego zjawiska. Sfery giełdowe tłumaczą je zmniejszeniem dostaw wskutek trudności transportu oraz zwiększonemi zakupami dokonywanemi przez młyny w okresie świątecznym.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że usilna akcja eksportowa odciążyła w pewnym stopniu rynek zbożowy z nadmiaru zboża, zaofiarowanego na sprzedaż i że wobec pogłosek o dokonanem już wywiezieniu z kraju nadmiaru zeszłorocznej produkcji rolnicy, którzy dotychczas zachowali znaczniejsze zapasy zboża, zatrzymują je jeszcze w oczekiwaniu na dalszą zwyżkę.

Wobec pewnej ochrony celnej, która w obecnej chwili całkowicie zabezpiecza nas przed wywozem obcych zbóż do kraju, nawet wiadomości o dalszej zniżce cen na zagranicznych rynkach zbożowych nie wpłynęły ujemnie na kształtowanie się cen w Polsce.

Kronika gospodarcza.

6 WYCIECZEK NA TARGI POZNAŃSKIE Starania dyrekcji Targów Poznańskich w kierunku pozyskania największej ilości reflektantów na towary polskie z zagranicy uwieńczone zostały skutkiem pomyślnym Między innemi, dnia 21 bm. wyrusza wycieczka z Aten, do której po drodze przyłączy się druga w Salonikach. Następnego dnia wieczorem przyłączą się w Białogrodzie Jugosłowianie, a 23 bm. w Budapeszcie spotkają się z wycieczką z Zagrzebia. Z Budapesztu wyruszą 4 wycieczki do Warszawy, gdzie spotkają się z tureckiemi delegacjami z Angory i Konstantynopola. Wszystkie te wycieczki wyjadą w nocy 25 bm. do Poznania, dokąd przybędą rano 26 bm. na otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

ZŁOŻA WĘGLOWE POD ROGOWEM. Geologowie nasi oddawna wiedzą o istnieniu złóż węgla kamiennego pod Rogowem koło Koluszek. Teraz jednak dopiero rozpoczęto tam systematyczne wiercenia i w tych dniach wydobyto pierwszy blok węgla w pobliżu stacji kolejowej na zakręcie toru, w miejscu pamiętnem z czynu organizacji bojowej w r. 1905. Znany geolog prof. Czarnecki, zapytany w tej sprawie, oświadcza, że wiercenia dotychczasowe nie stwierdziły jeszcze, czy złoża pod Rogowem są pokładami węgla w ścisłem tego słowa znaczeniu, czy też są to tylko „gniazda", naniesione przez lodowce. W tym ostatnim wypadku nie przedstawiałyby one wartości praktycznej. Dalsze wiercenia wykażą istotę rzeczy.

5 TYS. MORGÓW ZA 300.000 ZŁ. W sądzie grodzkim w Poznaniu odbył się przetarg dwóch majątków ziemskich położonych w powiecie Poznańskim, Roztworowa i Żydowa, wartości szacunkowej 1,600,000 zł. Wierzytelności ciążące na obu majątkach 1,800,000 zł. Najpoważniejszymi wierzycielami są: Bank Gospodarstwa Krajowego, hrabia Łącki, żona byłego ambasadora angielskiego w Warszawie p. Maks Millerowa i in. Po szczegółowych obliczeniach ustalono taksę gotówkową w wysokości 260,000 złotych. Przy wywoływaniu pełnomocnik hr. Łąckiego adw. Piechocki zadeklarował kwotę 300,000 zł. która nie została przebita. W ten sposób hr. Łącki stał się właścicielem Roztworowa i Zydowa, które to majątki obejmują powierzchnię około 5000 morgów. Licytowane majątki należały do urzędu wzorowo zagospodarowanych i w okresie Powszechnej Wystawy Krajowej były celem wycieczek licznych gości.

Z giełdy warszawskiej.
CEDUŁA Z DNIA 11-4.

AKCJE: Bank Polski 130, Bank Zachodni 65, Bank Zw. Sp. Zar. 65, Lilpop 21.25.

5 proc. poż. Konwers. 49.50, 5 proc. poż. Budowl. 43.20, 4 i pół proc. Ziemskie Kredyt. 52.25 — 52.40—52.30.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.92.50. Nowy Jork 8.919, Londyn 43.37,25, Paryż 34.90,50, Włochy 46.73,50, Belgja 124.11, Szwajcarja 171.88, Holandja 357.14, Sztokholm 238.95, Berlin 212.50. Dolar pryw. 8.92,75.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 11-4.

Żyto cena tranz. 26.80—26.90—27, Pszenica 31.50—32, Jęczmień przemiałowy 23.50—24.50, Mąka żytnia 39—40, Mąka pszenna 48—51, Otręby żytnie 21.50—22.50, Otręby pszenne 22—23, Otręby pszenne grubsze 23.50—24.50. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie mocne.

24,680 bezrobotnych
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Ogólna liczba bezrobotnych w dniu 11 bm. na terenie P. U. P. P. w Sosnowcu (powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) wynosiła 24680 osób. Zarejestrowanych bezrobotnych w tym dniu było 22150, w tem 4496 kobiet i 886 pracowników umysłowych.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zwiększyło się o 751 osób, a to z powodu redukcyj w przemyśle górniczym i żelaznym.

Częściowo zatrudnionych było: półtora dnia w tygodniu — 1007 osób, 2 dni — 37, 3 dni — 8042, 4 dni — 15231, 5 dni — 498. Razem 24815.

Zasiłki w czasie od 23 do 29 marca rb. wypłacono 14993 bezrobotnym. Przy robotach publicznych zatrudnionych było 14993 osób, z czego w powiecie Będzińskim 274, Olkuskim 13, Zawierciańskim 835 osób.

× **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** W tygodniu od 3 do 10 bm. spędzono na targi: buhaji 44, wołów 5, krów 69, jałówek 10, cieląt 11, nierogacizny 931, ogółem 1070 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi nierogacizny od zł. 1.10 do zł. 1.50.

× **DOBRE WYNIKI OBŁAWY.** Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, w związku z dokonywanemi ostatnio kradzieżami policja zarządziła obławę, zatrzymując przeszło 30 różnych podejrzanych osobników. Podczas prowadzonego dochodzenia i przesłuchiwania zatrzymanych w Wydziale Śledczym wykryto sprawców niektórych kradzieży, oraz podczas rewizyj przeprowadzonych w związku z tem odebrano wiele przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Między innemi ustalono, że aresztowana przed świętami przez miejscowy Wydział Śledczy międzynarodowa złodziejka Marja Kaczorowa, posługująca się 17 nazwiskami, dokonała dwóch kradzieży na Śląsku. Okradła ona mieszkanie inż. Zakrzewskiego w Król. Hucie i inż. Rzyzika, w Mysłowicach w grudniu ub. r., gdzie pracowała w charakterze służącej. Kuchenne przedmioty sprzedawała niejakiemu Leonardowi Figlowi w Sosnowcu (Dębowa 39). Podczas rewizji w mieszkaniu Figla znaleziono ubranie inż. Rzyzika, kołnierz zaś, wartości 1000 zł., odebrano od jednego z krawców, któremu Figiel sprzedał go za 40 zł. Figla aresztowano. Część z zatrzymanych podczas obławy zwolniono, pozostałych zaś przekazano władzom sądowym.

× **ZA ZGWAŁCENIE.** 16-letni Jan Kapusta w maju 1930 roku w godzinach popołudniowych przyszedł na podwórze domu, zamieszkałego przez Rachwalskich w Gołonogu i wywołał 22-letnią Cecylję Rachwalską, niedorozwiniętą umysłowo, wyprowadził ją w pole między zboże i obiecując jej 20 groszy, dokonał na niej gwałtu, wiedząc, że Rachwalska wskutek swego kalectwa pozbawiona jest zrozumienia tego, co z nią czynią. W ub. piątek Jan Kapusta stanął przed Sądem okręgowym. Po zbadaniu świadków, orzeczeniu biegłego lekarza, sąd skazał Kapustę na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

× **Z KOMÓRKI** Bronisławy Woli we wsi Bór gminy Niwka skradziono 5 kury i 2 króliki, wartości 25 zł.

Akcja obiadowa
DLA GŁODNYCH.

Sekcja miesięcznia pomocy głodnym przy Chrześcijańskiem Towarzystwie dobroczynności w Sosnowcu wydała w marcu rb. obiadów płatnych po 5 gr. 32033 porcje, bezpłatnie 1024.

Przeciętny koszt jednej porcji wynosi 28 gr. Ogólny koszt przeto tych obiadów wyniósł 9395 zł. 86 gr.

Akcja obiadowa zamyka się poważnym deficytem, ponieważ z województwa wpłynęło na ten cel 3000 zł., z ofiar społecznych 2387 zł. 67 gr., z wydanych obiadów po 5 gr. osiągnięto 1601 zł. 60 gr. Razem wpłynęło 6989 zł. 34 gr., niedobór 2404 zł. 52 gr. Ponieważ niedobór w lutym wyniósł 2202 zł. 45 gr. ogólny niedobór wynosi 4606 zł. 47 gr.

Kronika Zawiercia.

× **KURS RATOWNICTWA PRZECIWGAZOWEGO.** W czwartek 16 bm. nastąpi otwarcie kursu ratownictwa przeciwgazowego, zorganizowanego przez tutejszy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Kurs trwać będzie około 6 tygodni. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych dwa razy w tygodniu. Kandydaci i kandydatki zgłaszać się mogą jeszcze do czwartku u prez. PCK. p. Banachiewiczowej.

× **POMOC DLA POGORZELCÓW W SKARŻYCACH.** Staraniem oddziału P. C. K. w Zawierciu urządzone zostało święcone dla licznych rodzin ofiar wielkiego pożaru w Skarżycach. W Wielki Piątek zarząd tutejszego oddziału PCK. dostarczył pogorzelcom worek mąki, worek kaszy, 50 kg. słoniny, 32 kg. kiełbasy, 100 bochenków chleba oraz większą ilość ubrań. Rozdawnictwem zajął się ks. proboszcz Krawczyński. Od trzech tygodni czynna jest w Skarżycach kuchnia PCK., wydająca dla pogorzelców obiady. Należy z uznaniem podnieść ofiarność mieszkańców miasta, którzy na wezwanie PCK. chętnie złożyli składki pieniężne, żywność i odzież.

× **KRONIKA POLICYJNA.** Koncesjonowany mistrz kominiarski p. K. Oleśik zgłosił w tutejszym komisarjacie policji doniesienie o bezprawnem pobieraniu opłat kominiarskich przez p. Kaweckiego.

× **ZEBRANIE.** Dziś o godz. 3 popoł. w szkole powszechnej nr. 2 (akcyjnej) odbędzie się roczne zebranie ogólne członków spółdzielni Bank Ludowy. Na porządku obrad m. in. sprawozdania z dzialalności i wybór władz spółdzielni.

× **WONNOŚCI NA CIEMNEJ.** Jest w Zawierciu ulica, która dla bliżej nieznanych powodów nazywa się Ciemną. Należałoby ją raczej nazwać Wonną, jak zresztą kilka innych. Na tej Ciemnej ulicy dzieją się rzeczy zgoła nieprzyjemne. Lokatorzy jednego domu mają dość niezwykły zwyczaj wylewania przez okna na ulicę wszelkich wonności, nagromadzonych w ciągu nocy w specjalnych naczyniach. Ponieważ ulicą Ciemną też czasem przechodzą ludzie, snadnie zdarzyć się może niebacznemu przechodniowi, iż trafi właśnie na chwilę obrzędku defeastracji zawartości naczyń i znajdzie się pod wonnym prysznicem. Poszkodowany w takim stanie nawet nie miałby odwagi udać się do „odnośnych" władz ze skargą. Pożądanem jest wytłumaczenie mieszkańcom ulicy Ciemnej, aby zaniechali swych ciemnych zwyczajów.

× **O PORADNIĘ ZAWODOWĄ.** Poruszana przez nas kilkakrotnie sprawa poradni, któraby kończącej szkoły młodzieży udzielała wskazówek o wyborze zawodu, dotarła, niestety, tylko do rodziców, od których otrzymujemy listy, aby zająć się nią ponownie. Natomiast te sfery, które mogłyby dać swe doświadczenie i pomoc, dotychczas, zdaje się, nie uznały sprawy za dość pilną. Koniec roku szkolnego znów bliski, znów kilkaset młodzieży opuści szkoły, nie wiedząc, co czynić ze sobą. Pozostaje im jedno: zgłosić się do PUPP. i zarejestrować jako bezrobotni. Tylko że PUPP. takiej młodzieży rejestrować nie chce. Może jednak smutny los młodzieży poruszy kogokolwiek. Byłoby pożądanem, aby inicjatywa poradni wyszła ze sfer nauczycielskich.

Kronika Olkuska.

× **LIKWIDACYJNE ZEBRANIE.** Odbyło się likwidacyjne zebranie Komitetu „Dni przeciwgruźliczych". Komitet sprzedał nalepek za ogólną sumę zł. 2.793,20, tj. o 979 nalepek więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Odczytów na terenie powiatu odbyło się 11 specjalnie dla dzieci szkolnych. Obrachunek przedstawia się następująco: nalepek sprzedano za zł. 2.793,20, z czego 25 proc. oraz należność za „Jednodniówki" i ulotki (razem zł. 748.80) przekazano komitetowi wojewódzkiemu w Kielcach, pozostała suma zł. 2044.40 została na cele miejscowe.

× **WALNE ZEBRANIE „HEJNAŁU".** W dniu 14 bm. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się walne zebranie Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu.

× **ŚMIERĆ STARUSZKI W LESIE.** Onegdaj przechodzący przez las pod Reczkowem, gm. Bolesław, Wł. Warwas natknął się na trupa staruszki wdowy Elżbiety Piekoszewskiej z młyna Reczkowe. Staruszka wskutek b. podeszłego wieku, wracając do domu, nagle zmarła na drodze w lesie.

× **WYKOPANIE NOWORODKA.** W dniu 9 bm. przypadkowo wykopano noworodka płci męskiej na podwórku Antoniego Pandli w Rodakach, gm. Ogrodzieniec. Wyrodną matką okazała się Marjanna Pandel, która twierdzi, że zakopała swe nieślubne dziecko po śmierci. Fakt ten sprawdzi komisja sądowo-lekarska.

Na koniu w mundurze
chciał umknąć do Rosji.

Przed kilku dniami uciekł z koniem kapral 2 szwadronu 11 pułku ułanów, stacjonowanego w Ciechanowie, Piotr Sikoluk. Opuściwszy koszary Sikoluk udał się konno do Działdowa, gdzie przedstawił się, jako patrol, szukający dezertera.

Po kilkudniowej wędrówce Sikoluk znalazł się w okolicy Brodowa, gdzie usiłował wraz z osiodłanym koniem przejść przez granicę. W międzyczasie spostrzeżono w pułku nieobecność kaprala i jego konia, wobec czego rozesłano za zbiegiem listy gończe i zdołano go w ostatniej chwili przychwycić.

Sikoluk pochodzi z Rosji, gdzie dotychczas zamieszkuje jego rodzina. Zamierzał on przez Niemcy zbiec do Rosji. Jak z zagmatwanych jego zeznań wynika, Sikoluk miał wspólników, którzy mieli mu ułatwić przejście przez granicę.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Sikoluk zajmował się szpiegostwem. Zbiega osadzono w więzieniu garnizonowem.

Gen. Bałachowicz i czeki P.K.O.

Dowódca wojsk partyzanckich gen. Stanisław Bułak - Bałachowicz stanął przed sądem grodzkim w Warszawie jako oskarżony o wypuszczanie czeków PKO. ze spóźnionem pokryciem. Gen. Bałachowicz przybył na rozprawę w otoczeniu swej świty wspaniałych typów wiarusów wojskowych, którzy mimo ubrania cywilnego, wykazywali wiele animuszu wojskowego i wielkie oddanie dla swego b. dowódcy Gen. Bałachowicz przedstawił na rozprawie wykupione czeki, o których wystawienie bez pokrycia był oskarżony. Zeznania b. szefa sztabowca generała płk. Osieckiego twierdziły dowodowo, że pokrycie na wspomniane czeki miało do Banku wpłynąć na czas, lecz stało się to nie z winy gen. Bałachowicza, wyjaśniły całkowicie sprawę i sąd wydał wyrok uniewinniający popularnego generała.

Aresztowanie gen. dyrektora „BANKU HANDLOWEGO".

W ub. piątek popołudniu z polecenia prokuratora został aresztowany i osadzony w więzieniu generalny dyrektor Banku handlowego w Łodzi, któremu przed świętami ogłoszono upadłość.

Śledztwo w sprawie afery w Banku zatacza coraz szersze kręgi, z jego przebiegu wynika, że afera ma posmak kryminalny, najzupełniej niezwiązany z zagadnieniem natury gospodarczej.

Odpowiedzi Redakcji.

P. B. S—ka: Nie mamy żadnej wątpliwości co do pewnego znaczenia „Skrzynki pocztowej" i co do tego nie trzeba nas przekonywać. Chodzi tylko o wybór odpowiedniejszego czasu i prawdziwy język francuski. Argument Pani, że „Skrzynka" retransmitowana była przez radjostację w Lionie, nie jest przekonywujący. Musiano retransmitować to, co było podane z Katowic. Gdyby to była najgorsza nawet francuszczyzna, też by ją transmitowano. Za język Katowic nie może przecież brać odpowiedzialności Lion wobec swoich słuchaczy. To chyba jasne.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU STALOWEGO MEYERHOLD SP. AKC.
W SOSNOWCU.
BILANS na dzień 31 grudnia 1930 r.

AKTYWA.	Zł.
Nieruchomości	494.555.34
Ruchomości	912.325.75
Depozyt Członków Zarządu	16.000.—
Kaucja	1.800.—
Kaucja gwarancyjna	30.000.—
Papiery wartościowe	2.500.—
Weksle	17.979.72
Kasa, P. K. O. i Banki	77.991.17
Dłużnicy	484.224,03
Wyroby	209.604.62
Materjały	496.869.98
	2.743.850.61
Saldo	136.537.46
	Zł. 2.880.388.07

PASYWA.		Zł.
Kapitał akcyjny		1.000.000.—
Kapitał rezerwowy statutowy		97.679.31
Kapitał rezerwowy specjalny		154.891.45
Kapitał amortyzacyjny	Zł. 485.664.23	
plus amortyzacja za 1930 rok	98.446.36	584.110.59
Kaucja Członków Zarządu		16.000.—
Akcepty gwarancyjne		30.000.—
Fundusz Rodziny Meyerholdów im. ś.p. Jana Meyerholda		5.000.—
Rach. Przejściowy		6.000.—
Banki	Zł. 99.724.50	
Wierzyciele	886.982.22	986.706.72
		Zł. 2.880.388.07

RACHUNEK ZYSKU i STRATY na dzień 31 grudnia 1930 r.

DEBET.	Zł.
Procenty i prowizje bankowe	37.938.70
Ubezpieczenie od ognia	6.436.69
Podatki i opłaty stemplowe	223.601.62
Swiadczenia socjalne	26.541.72
Inne wydatki	398.181.77
Amortyzacja za 1930 rok	98.446.36
	Zł. 791.146.86

KREDYT.	Zł.
Fabrykacja lin, pilników, oraz nacinanie pilników	653.341.40
Komorne	1.268.—
	654.609.40
Saldo	136.537.46
	Zł. 791.146.86

ZARZĄD: m. p. P. Selker, m. p. Tadeusz Meyerhold. **Buchalter główny:** m. p. W. Fuchs.

Walne Zgromadzenie odbyte dnia 1-go kwietnia 1931 r. w sposób określony w art. 58 Prawa o Spółkach Akcyjnych uchwaliło

a) powyższy bilans i rachunek zysku i strat zatwierdzić
b) stratę zł. 136.537.46 pokryć z kapitału rezerwy specjalnej
c) wybrać na członków komisji rewizyjnej na rok 1931 pp.: Rudolf Cindric. Paweł Gerard, Willy Ludenitz, Ernest Böhm i Juljan Puterman
d) zwolnić Zarząd od przedłożenia szczegółowych cyfr budżetowych, a wydatkować na potrzeby przedsiębiorstwa według własnego uznania, możliwie jednak w ten sposób, aby wydatki łącznie nie przekraczały 90 proc. ogólnych obrotów.

GNĘBI CIĘ REUMATYZM? BÓLE krzyża, głowy, zębów? SAPOMENTHOL MATULI usunie twe cierpienia!! 1-2 RAZOWE NACIERANIE USUNIE JUŻ BÓL. ŚRODEK RADYKALNY ZNANY NA CAŁYM ŚWIECIE. POLECANY PRZEZ LEKARZY!!

Żądać w aptekach i skł. apt., gdzie niema wysyła wprost Fabryka E. Matuli w Krakowie, ul. Helclów 17. 1771

ODMROŻENIE Oryginalna maść (z kogutkiem), „MROZOL" leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i składy apteczne. 2858

POSADY i PRACE

Osiemnastoletnia panienka z dobremi świadectwami poszukuje posady do dziecka od 15-IV. Łaskawe oferty nadsyłać Kurjer Zachodni Będzin, pod „lubiąca dzieci" 3067

Poważna firma poszukuje chłopaka do posług biurowych w wieku od 15 do 18 lat umiejącego dobrze pisać i czytać, z rodziny porządnej. Zgłoszenia z odpisami świadectw Dąbrowa Górnicza, skrzynka pocztowa Nr. 90. 3071

Energicznych przedstawicieli na Zagłębie Dąbrowskie poszukuje wytwórnia aparatów do liczenia i rolkowania bilonu, celem sprzedaży nowo opatentowanych aparatów. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji do f-my „Pecos" Będzin Małachowskiego 13.—

Technik mierniczy, samodzielny, doskonały rysownik, znający również miernictwo podziemne poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Zach. Będzin pod Mierniczy S.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Sprzedam dom za 19 tysięcy, 18 ubikacji Wiadomość; ul. Szewska Nr. 2. 3064

Pieska foksterjerka szczeniaka kupię. Zgłoszenia księgarnia J. Hławski ul. 3 Maja dla Mitki. 3056

Wydzierżawię lub sprzedam zaraz piekarnie w pełnym ruchu. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Peucker. 3073

Chcę kupić w Będzinie blisko stacji i tramwaju, parcelę pod budowę. Około 1000 metrów. Oferty składać „Kurjer Zachodni" Będzin, pod „Parcela".

Okazyjnie do sprzedania jadalnie orzechowe polerowane i urządzenie kuchenne w fabryce ul. 1-go Maja Nr 23. 3100

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio sklep spożywczy z koncesją tytoniową i towarem. Wiadomość w Administracji. 3048

NAUKA I WYCHOW.

Lekcji muzyki (Fortepian) udzielam gruntownie Kaganówna Będzin. Małachowskiego 9

Udzielam lekcji i konwersacji języka niemieckiego. Sosnowiec, tel. 191. 3061

Koncesjonowane kursy kroju i szycia przyjmują zapisy w Sosnowcu, Teatralna 3 Stypułkowskiej. Wyucza się z najnowszych modeli Angielskich i Parysko-Wiedeńskich. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata na raty i przygotowywa się do egzaminów Cechowych 3095

LOKALE

Do wynajęcia pokój umeblowany z użyciem telefonu. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Peucker. 3074

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Dańdówka, Daniłowskiego 2. 3076

Pokój dla pani w śródmieściu od zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 3094

Poszukuje pokoju lub 2-ch na piętrze, słoneczne bez mebli niedaleko centrum. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod A. 3099

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość ulica Racławicka 20 m. 3 3102

4-pokojowe mieszkanie wygody nowoczesne do wynajęcia. Adres w Administracji. 3012

TANATOL jedyny prawdziwie skuteczny środek. KARALUCHY PRUSAKI tępi TANATOL. Żądać wszędzie. 2674

Pokój umeblowany z używaniem telefonu w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 3041

ROZNE

Zawiadomienie. Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości miasta Sosnowca podaje do wiadomości, że kominiarze wykonywujący wycier kominów na terenie miasta z polecenia Stowarzyszenia nie są upoważnieni do pobierania opłat za dokonany wycier, a tylko inkasenci posiadający pisemne upoważnienia. 3046

Pianina najlepszej marki Buttinga dostarczam na niezwykle dogodnych warunkach. Kagan (Przedstawiciel) Będzin, Małachowskiego 9.

Sadźcie drzewa, owoce. Piękne czereśnie, wiśnie, jablonie 4-6 zł. sztuka, porzeczki, agresty, bzy, róże szlachetne. Zawiercie Senatorska Kaszyński. 3103

Dla mieszkańców Dąbrowy Górniczej i okolie z dniem 1-go Maja urządzony specjalny dojazdowy kurs samochodowy. Informacje Warszawska 22, telefon 4-92 3101

Obecnie duży wybór gotowych pasów do elegancji i leczniczych. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. 3077

Zioła lecznicze według sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniczy sklerozie, artretyzmowi reumatyzmowi, etc. — Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Apteka 934-4

Zgubiłem reklamową torebkę z napisem „Polmin" łącznie z kluczem, uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem Sosnowiec, Kolejowa 10 m. 8. 3057-3

W czwartek 9 kwietnia wieczorem zginęła z rzeźni miejskiej krowa czarna znakowana literemi I. T. Znalazca odprowadzi do właściciela Fiszof Sosnowiec Piłsudskiego 62. 3078

Poszukuję się stołowników na wykwintne lub skromniejsze obiady telefon 793. 3078

Piekarnia do wydzierżawienia w Porąbce przy kopalni „Juljusz" w domu Witasa. 3053

Eksploatacje drzewa przeprowadzam na całym Zagłębiu, oraz zakupuję drzewa, Józef Błach, Dąbrowa Górnicza, Konopnickiej 21. 3075

Bezpłatnie żądajcie prospektów „Tłumacza języków obcych", czasopisma poświęconego szerzeniu praktycznej znajomości angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Warszawa, skrzynka pocztowa 396. 3049

Dobre oświetlenie elektryczne uniezależnia nas od światła dziennego 2815

Jasnowidz chiromanta z Kaukazu mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania. Daje cenne porady. Przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec ul. Krzywa Nr. 1, 2 piętro. 3097

Na sezon letni przyjmuje do szycia płaszcze, kostjumy i suknie. Dąbrowa Sienkiewicza 10, Grobelna. 3098

PRZEWROT W HYGIENIE! Ostatnie ulepszenie niedoścignionej jakości „SERVUS" najlepsza nowoczesna Prezerwatywa z jedwabistej gumy hygienicznej, trwałej i cienkiej. Do nabycia w składach apt., aptekach, perfumerjach i u optyków. Żądajcie wyraźnie „SERVUS" i nie dajcie się namówić na coś innego. 2838

Reklama jest dźwignią handlu.

NASIONA SELEKCYJNE WYBOROWE: POLNE WARZYWNE, KWIATOWE i inne. Nawozy sztuczne — Rafia poleca 2733 Skład nasion L. GOLDBERG i Synowie 2733 Sosnowiec, Modrzejowska 14. Telefony: 11-20 i 6-91.

Czy chcesz zostać detektywem? Jest to zawód, który zapewnia życie dostatnie pełne niezwykłych przygód i wrażeń. **Czy chcesz zastać detektywem?** dla samego siebie, aby nie czuć się nigdy bezradnym wobec szantażów, kradzieży oszustw i morderstw? **Dzięki Powszechnemu Instytutowi Detektywnemu w Warszawa, Królewska Nr. 23,** zostaniesz wkrótce bez względu na miejsce zamieszkania wybitnym detektywem. Zażądaj natychmiast bezpłatnie prospektu. 2532

LUKSUSOWE PERFUMY „ANIDA" Kilka kropel tych intensywnych perfum wystarcza najzupełniej by uperfumować się na dłuższy czas. 3089

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249 — Dziś ostatni dzień. **Wesoły Madryt** z Ramonem Novarro — Od Poniedziałku 13 kwietnia do Środy 15 kwietnia włącznie. **„BIAŁE CIENIE"** Największe arcydzieło dźwiękowe w rolach tytułowych: RAQUEL TORRES I MONTE BLUE. — — W programach wspaniałe dodatki dźwiękowe. — — Czwartek 16 kwietnia Wielki koncert JANA KIEPURY w obrazie „Neapol śpiewające miasto"

DZWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250 — Od wtorku 7 do 12 kwietnia b.r. Pierwszy raz w Sosnowcu!!! Przepiękny 100 proc. film dźwiękowy p. t. **RIO-RITA** Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. W rolach głównych: BEBE DANIELS i JOHN BOBS. Nadprogram: 100 proc. komedja dźwiękowo-śpiewna. Następny program: JAN KIEPURA w filmie dźwiękowym „Neapol, śpiewające miasto". Wkrótce: „Na zachodzie bez zmian".

Kino MOMUS SOSNOWIEC Nr. tel. 7.75 — Od piątku 10 do niedzieli 12 kwietnia r. b. Wielka epopea powietrzna **SKRZYDLATA FLOTA** Gigantyczne arcydzieło przewyższające pod względem rozmachu wszystkie dotąd widziene do czasów, „BEN-HURA" największa kreacja RAMONA NOVARRO. Nadprogram Arcywesoła farsa w 3 aktach. — W niedzielę o godz. 11 rano PORANEK dla młodzieży, program poranku SKRZYDLATA FLOTA. Anons: Od 16 kwietnia „POGANIN"

PIERWSZY W ZAGŁĘBIU Teatr Swietlny i Dźwiękowy „NOWOSCI" BĘDZIN. Telefon 2-82. — Od soboty 11 kwietnia b. r. i dni następnych. Największe arcydzieło dźwiękowe osnute na tle wojny światowej z roku 1914 w-g. genjalnego dzieła E. M. REMARQUE **NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN** Główne role kreują najwybitniejsi artyści świata LEWIS AYRES i LOUIS WOLHEIM — NA SCENIE! NA SCENIE! **Rewja art. scen warszawskich.** L. Woroncewiczowej, M. Tarnowskiej, A. Iwasiowa i E. Odrobińskiego w zupełnie Nowym Programie.

KINO „CZARY" W CZELADZI 1251 — OD NIEDZIELI 12 DO ŚRODY 15 KWIETNIA 1931 R. Przeróbka filmowa na tle noweli HENRYKA SIENKIEWICZA p. t. **„JANKO MUZYKANT"** W rolach głównych: MARJA MALICKA, WITOLD CONTI, KAZIMIERZ KRUKOWSKI, ADOLF DYMSZA.

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. drożej. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI